

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 213.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 16 września 1933 r.

Rok XXVII.

Einstein a propaganda defetyzmu.

(Od paryskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Paryż, we wrześniu.

Profesor Einstein opuścił w najbliższych dniach Belgję. Największy uczyony świata nie przyjął katedry w Sorbonie, ofiarowanej mu przez parlament francuski. Nie będzie również wykładał ani w Madrycie ani w Barcelonie, gdzie jak najlepsze warunki pracy chciał mu zapewnić rząd hiszpański. Możliwe, że osiedli się w Oxfordzie i dalsze studia z dziedziny teorii względności prowadzić będzie w Anglii. Nastąpi to jednak znacznie później. Obecnie wielki matematyk musi wyjeżdżać z Brukseli i to jak najszybciej.

Według oświadczenia, jakie złożył Einstein redaktorowi „Le Soir” — rozstaje się on z Belgją „przepełnionym prawdziwym żalem”. Spędził tu pierwsze chwile wygnania, które dzięki tyłu sympatji i władz uniwersyteckich i całego społeczeństwa — nie były znów tak gorzkie.

— „Jak najchętniej pozostałbym w Belgji. Niestety, nie jest to możliwe. Oczywiście nie ze względu na mnie. Ale chodzi mi o rodzinę... I ja, jak każdy człowiek, mam swe obowiązki”.

Powód wyjazdu? Bardzo prosty. Po zamordowaniu Lessinga, Einstein nie czuje się bezpiecznym blisko granic niemieckich. Tembardziej, że policja brukselska otrzymała bardzo niepokojące informacje. Na wielkiego matematyka przygotowane zamach; udaremniły go jedynie daleko idące zarządzenia ochronne, wydane w ostatniej niemal chwili.

„Gdybym był Belgiem...”

Wielki profesor ma zamiar udać się w długą podróż po Oceanie Spokojnym. Daleko — ale za to o wiele bezpieczniej aniżeli w Europie, w której 26 uniwersytetów nadało laureatowi Nobla doktoraty honorowe.

Przed wyjazdem z Belgji zadebiutował Einstein swym pierwszym artykułem o podłożu politycznym; opublikowała go „La Patrie Humaine”, z której opinią nie zgadza się jednak sławny matematyk. Rozbieżność zdań pomiędzy uczonym a redakcją skrajnie lewicowego pisma wynikała na tle błahej stosunkowo sprawy dwóch młodych komunistów, panów Dieu i Campion'a.

Ci dwaj towarzysze postanowili odmówić wezwaniu do pójścia na czterotygodniowe ćwiczenia, twierdząc, że nie pozwala im na to ani doktryna, której chcą dochować wierności, ani sumienie. W Moskwie z tego rodzaju skrupułami żołnierzy czerwonej armji załatwionoby się bardzo szybko i bez zbędnych ceregieli. Na „zgnitym Zachodzie” panują jednak pewne obiekcje i przesady, które spowodowały, iż entuzjaści rewolucji, a przytem stu-procentowi antimilitaryści powędrowali tylko do aresztu, co stanowi dla nich zresztą świetną reklamę wyborczą. Ażeby jeszcze bardziej wykorzystać dobry zbieg okoliczności rozpoczęli panowie Dieu i Campion w więzieniu głodówkę.

Sprawa była obliczona na rozgłos — i pod tym względem zwolennicy komunistyczno-kwakerskich zasad bynajmniej się nie zawiedli. Sprawę ich ujął w swe ręce znany w Belgji antimilita-

rysta Alfred Nahan. Postanowiono wysłać adres do króla Alberta; dla większego efektu zwrócono się do Einsteina z prośbą o podpisanie memorjału.

I teraz dopiero wybuchła bomba sensacji; Einstein, dotąd zdeklarowany pacyfista i antimilitarysta — odmówił

podpisu. Co więcej. Wraz z odesłanym adresem otrzymała redakcja „La Patrie Humaine” ów pierwszy polityczny artykuł wielkiego rewolucjonisty, oczywiście w dziedzinie wyłącznie matematycznej. Artykuł, zaopatrzony wymownym tytułem „Gdybym był Belgiem”

redakcja „Patrie Humaine” wydrukowała lojalnie i w całości.

„Trzeba ratować cywilizację europejską”.

„Z pewnością — pisze Einstein — będą Panowie bardzo zdziwieni tem, co Wam oświadczę. Jak wiecie — byłem i jestem zdecydowanym pacyfistą, czego dałem zresztą dowody i to niejednokrotnie. Byłem również antimilitarystą. Niedawno jeszcze sądziłem wraz z Wami, że można przywiązywać pewne nadzieje do wypadków protestu przeciw służbie wojskowej. Uważałem tego ro-
(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

1000 lat łączy Polskę i Węgry serdeczną przyjaźnią.

Naród węgierski uważał zawsze Polaków za braci.

Budapeszt, 15. 9. (PAT). W chwili przybycia pociągu z delegacją polską skłębiona zaintonowała polski hymn narodowy. Kardynał prymas Hlond, który pierwszy wysiadł z pociągu powitany został przez kardynała prymasa Seredię i ministra rolnictwa Kallaya.

Goście udali się do saloniów dworcowych, gdzie powitał ich burmistrz Budapesztu, który oświadczył, że nie konwencjonalna uprzejmość, ale prawdziwe serdeczne przyjęcie oczekuje gości polskich. Między obu narodami, mówi burmistrz, nie istnieją więzy pokrewieństwa, ale naród węgierski uważał zawsze Polaków za braci. Bliskie porozumienie i serdeczna przyjaźń łączyła ich naprawdę przez okres niemal 1000-letni, gdy oba kraje miały jeszcze wspólne granice. Obecnie choć jesteśmy pokrzywdzeni przez los i pozbawieni wspólnej granicy, sądzę, że naród polski nie zapomni, że wśród wszystkich sąsiadów tylko jedne Węgry były mu zawsze przyjaciółmi a nie nieprzyjaciółmi. Wielu bohaterów polskich znalazło na Węgrzech miejsce ostatniego spoczynku, oddając swoje życie za wol-

ność Węgier, lecz także w waszym pięknym kraju rozsiane są groby Węgrów, którzy polegli za wolność Polski. Kończąc burmistrz wyraził życzenie by przyjaźń uświęcona przez tradycję i krew odezwała się również i we współczesnych pokoleniach.

Z kolei powitał gości przewodniczący izby deputowanych Czettler, wyrażając wdzięczność za przyjęcie delegacji węgierskiej w Warszawie i podkreślając, że to serdeczne przyjęcie, jak również uroczystości ku czci króla Batorego wzmocniły uczucia przyjaźni wobec Polski. Naród węgierski ceni nader wysoko przyjaźń Polski i pragnie ją za-

chować na zawsze. Narodowy hymn polski stał się niejako drugim hymnem węgierskim. Naród węgierski uważał zawsze Polaków za najszlachetniejszych przyjaciół.

Kardynał Hlond podziękował mówcom, poczem goście polscy witanie entuzjastycznie przez zgromadzoną ludność odjechali do zamówionych dla nich apartamentów. Wieczorem poseł Rzplitej Łepkowski wydał przyjęcie na cześć kardynała Hlonda i kardynała Seredię. W przyjęciu oprócz członków delegacji polskiej wzięli udział minister rolnictwa Kellay, poseł węgierski w Warszawie Matouska i in.

Otwarcie wystawy „Batory i Sobieski”

Budapeszt, 15. 9. (PAT). Minister rolnictwa Kallay dokonał w gmachu muzeum narodowego uroczystego otwarcia wystawy pod nazwą „Batory i Sobieski”. W uroczystości wzięli udział ks. kardynał Hlond, były minister Janta-Polczyński, konsul Chelmiecki, delegacja polska oraz czterej lotnicy polscy, którzy przybyli z Krakowa na uroczystość

ku czci Batorego. Ze strony węgierskiej obecni byli ks. prymas Seredi, pierwszy burmistrz Budapesztu, sekretarz stanu prezydium rady ministrów oraz przedstawiciele stowarzyszenia polsko-węgierskiego i inni. Po powitaniu zebranych przez zastępcę dyr. gener. muzeum wygłosił przemówienie min. Kallay, oświadczając m. in., że król Batory, jako król polski walczył zawsze za Węgry, stawiając sobie za główne zadanie uwolnienie Europy, przedewszystkiem Węgier od jarzma tureckiego. Stefan Batory nie osiągnął tego celu, lecz w 100 lat później realizował go drugi wielki król polski Jan Sobieski. Witając serdecznie gości polskich minister zaznaczył, aby przyjaźń, łącząca od wielu wieków oba narody łączyła na zawsze naród węgierski z polskim.

Zmiany w M. S. Z.

Warszawa, 15. 9. (Tel. wł.) Radca MSZ p. T. Kunicki mianowany został zastępcą naczelnika wydziału zachodniego w ministerstwie spraw zagranicznych. Stanowisko to do niedawna zajmował p. J. Potocki, który objął funkcje naczelnika wydziału zachodniego, po mianowaniu p. Lipskiego posłem Rzeczypospolitej w Berlinie.

Ks. Prymas Hlond wyjechał do Budapesztu.

Wiedeń, 15. 9. (PAT.) Prymas polski ks. kard. Hlond wczoraj rano pociągiem specjalnym wyjechał do Budapesztu na uroczystość Stefana Batorego. Na dworcu byli obecni przedstawiciele rządu i poselstwo polskiego w Wiedniu.

Pomnik Jana Sobieskiego w Łazienkach warszawskich.



Z okazji uroczystości ku czci zwycięzcy z pod Wiednia pomnik ten został gruntownie pięknie odnowiony. W dniu 12 września 1933 — w 250 rocznicę dziatwa szkolna Warszawy zebrała się pod pomnikiem Warszawa zebrała się pod pomnikiem Warszawy zebrała się pod pomnikiem

Einstein a propaganda defetyzmu

(Ciąg dalszy).

dzaju obiekty sumienia za jeden ze środków zwalczania militarystyki i propagandy uczuć pokojowych wśród społeczeństw całego świata. Sądzę, że nawet poszczególne odmowy pełnienia służby z bronią w ręku są korzystną oznaką pogłębiania się pacyfizmu.

Dzisiaj jednak zaszły ogromne zmiany. Dzisiaj musimy się liczyć z nowymi czynnikami w życiu społeczeństw europejskich. Zaszły okoliczności tego rodzaju, że zmiana zapatrywań, choćby najhumanitarniejszych — jest prosto kwestją sumienia uczciwego człowieka. W środku Europy zaistniało państwo, które bez żadnych skrupułów, publicznie i jawnie przygotowuje nową wojnę europejską. Wobec tego łatwo można zdać sobie sprawę z ogromu niebezpieczeństwa, jakie grozi krajom łacińskim, w pierwszej linii Belgii i Francji. Państwa te znajdują się w położeniu szczególnie trudnym, tembardziej, że, muszą liczyć przedewszystkiem na własne tylko siły...

Niech Panowie, którzy propagują dzisiaj osłabienie odporności Belgii czy Francji pod względem militarnym — zechcą sobie choć na chwilę wyobrazić los tej Belgii okupowanej przez obecne Niemcy. Nie ulega wątpliwości, że działaby się wówczas rzeczy, przewyższające jeszcze okropności z roku 1914 — jakkolwiek i to, czego byliśmy świadkami w czasie wojny, nie należało wcale do objawów kultury germańskiej.

I dlatego oświadczam Panom: gdybym był Belgiem, nie odmówiłbym nigdy swojej pomocy krajowi. Nigdy nie starałbym się usuwać od spełnienia obowiązku służby wojskowej w obecnej chwili i w obecnych okolicznościach. Przeciwnie, starałbym się wywiązać jak najlepiej ze swego zadania, będąc najgłębiej przekonany, że w ten sposób przyczyniam się do obrony cywilizacji europejskiej.

Czy oznacza to jednak, że rezygnuję z moich ideałów, z moich dawniejszych zasad i przekonań? Wcale nie. Niczego nie pragnę tak silnie jak przyjscia dnia, kiedy odmowa pełnienia służby wojskowej mogłaby się stać wystarczającym i racjonalnym środkiem w walce z niebezpieczeństwem wojny. Niestety, chwila ta jeszcze nie nadeszła. Przeciwnie — powtórzeniu zbrodni z 1914 roku może zapobiec tylko siła militarna tych państw, które stoją na straży pokoju świata i jego kultury“.

Należy czuwać...

Tyle Einstein. Jego teoria względności powinna znaleźć jak największe echo nie tylko w Belgii. Naturalnie mamy na myśli ową bardzo wielką względnosc rezultatów tych wszystkich pacyfistycznych wystąpień, jakich terenem stała się od pewnego czasu Francja.

Kongresy socjalistyczne i deklaracja Bluma domagają się „bezwartkowego i natychmiastowego rozbrojenia“. Związek nauczycieli szkół powszechnych — a więc ludzi, mających bezpośredni wpływ na najszersze masy społeczeństwa, powziął rezolucję „potępiającą jakkolwiek wojnę zaczepną czy obronną“ oraz wezwał swoich członków wcale niedwuznacznie do sabotażu obowiązku służby wojskowej. Wszystkie tego rodzaju wystąpienia mają uniemożliwić „powtórzenie się tej rzezi, której wspomnienie jest hańbą ludzkości“. Tymczasem umożliwiają one tylko zastraszający wzrost dążności odwetowych w Niemczech, dla których jakkolwiek objawy defetyzmu są zachętą i do zbrojeń i do ryzykowania polityki wielkiej awantury. Uchwałami, które godzą w odporność i siłę państwa usposobionego jak najbardziej pokojowo nie tylko że nie uniknie się katastrofy, ale przeciwnie, prowokuje się ją i to w sposób jak najbardziej bezpośredni.

Wobec tego co się dzieje za Renem, wobec zupełnego braku jakichkolwiek nadziei na rozbrojenie moralne w Trzeciej Rzeszy — trzeba stosować jedyną zasadę, która w stosunku do Niemiec nigdy nie zawodziła. Jeżeli się chce zabezpieczyć pokój i bezpieczeństwo — należy o tem mówić spokojnie, trzymając jednak w ręku tęgi kij.

Dr. Tad. Klepiński.

Uroczysta eksportacja zwłok kpt. Lewoniewskiego.

Moskwa, 15. 9. (PAT.) Eksportacja zwłok kpt. Lewoniewskiego w Jagrynie miała charakter masowej manifestacji. W orszaku żałobnym postępowali tyśiące mieszkańców miasta i okolicznych kolchozów. O godz. 10 rano zwłoki kpt. Lewoniewskiego odesłano samolotem do Kazania.

W chwili odlotu oddział jagryńskięgo Osso-Aviachimu oddał honorową salwę. Na lotnisku w Kazaniu oczekiwał przedstawiciel tutejszej rady komisarzy ludowych oraz warta honorowa z orkie-

strą. Przybycie zwłok do Moskwy oczekiwane jest w piątek po południu.

Pogrzeb śp. Lewoniewskiego na koszt państwa.

Warszawa, 15. 9. (Tel. wł.). Władze wojskowe zgłosiły wniosek o przyznanie zaopatrzenia emerytalnego wdowie po tragicznie zmarłym w czasie katastrofy w Rosji sowieckiej pilocie kapitanie śp. Lewoniewskim.

Pogrzeb zmarłego ma się odbyć na koszt państwa.

Starcia strajkujących z policją w Ameryce.**15 osób zabitych, kilkadziesiąt rannych.**

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Londyn 15. 9. Donoszą z Filadelfji, że między strajkującymi górnikami i policją w ciągu środy i czwartku doszło do ciężkich starć, które pociągnęły za sobą 15-tu zabitych i kilkadziesiąt rannych.

Gubernator stanu zarządził wysłanie dwóch baonów piechoty celem uspokojenia strajkujących.

Władze obawiają się, że dzięki daleko idącemu oburzeniu strajkujących nastroje ich mogą się przerzucić na dalsze okolice. Prezydent Roosevelt postanowił wysłać generała Johnsona celem pertraktacji i sklonienia przedsiębiorców do ustępstw. E. S.

Entuzjazm tłumów niemieckich ostygł.**Cenzura reklam. — Żarcie z kotła. — Zamiast pracy jałmużna. — Mowy, mowy i parady. — Towarzystwo adoracji. — 1500 mów propagandowych.**

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 15. 9. Pierwsze poddmuchy jesieni poważnie oziębiły niemiecką atmosferę polityczną. Małomieszczanstwo przeżuwa gorzką pigułkę daną mu przez rząd, że ulgi podatkowe są obecnie zupełnie niemożliwe.

Od 2 dni świat handlowy, przemysłowy i finansowy jest pełen obaw wobec przekazania nadzoru nad reklamą prywatną w ręce ministerstwa propagandy. Ministerstwo propagandy będzie pobierało specjalne opłaty za cen-

zurowanie reklam i niewątpliwie przez wydawanie odpowiednich zakazów będzie mogło zniszczyć firmy niemiłe widziane względnie żydowskie.

Obecne minorowe nastroje pogiębił jeszcze fakt, że „Eintopfgericht“ w każdą niedzielę — w który nie bardzo wierzono — stał się obecnie rzeczywistością. W pierwszą niedzielę po każdym pierwszym nawet w restauracjach i wagonach restauracyjnych będzie można dostać tylko jedną potrawę z kotła w

cenie 50 fenigów. Konsument płacić będzie jednak cenę normalnego obładu, a różnica będzie przekazana na bezrobocie.

Program niesienia pomocy dla bezrobotnych mimo szumnych zapowiedzi spoczął niemal całkowicie na gruncie charytatywnym. Zamiast z wielkim hałasem obiecanej pracy, bezrobotni otrzymują zasiłki w naturze.

Nic więc dziwnego, że nastroje entuzjastyczne słabną i ludność okazuje coraz większy chłód wobec ciągle urządzanych uroczystości.

Nikt nie może zrozumieć, dlaczego otwarcie pruskiej rady stanu ma się odbywać z paradą, biciem w dzwony, zwalnianiem dzieci od nauki i wywieśzaniem flag. Rada stanu według starej konstytucji miała przedkładać wnioski do ustaw. Obecnie jak podaje „Berliner Tageblatt“ nie będzie miała prawa ani głosować, ani publicznie dyskutować i w praktyce będzie się mogła jedynie zachwycać w tajemnicy przed opinią zarządzeniami Goeringa.

Nic więc dziwnego, że jest coraz mniej flag i coraz mniej uczestników parad. Nawet w szeregach SA panuje szemranie i niezadowolenie. Jedyne pozytywne zapowiedzią pracy zimowej była mowa Goebbelsa, który przyobiecował, że w ciągu zimy przywódcy nazich wygłoszą 1.500 mów propagandowych. St. Ro.

Proces morderców poła Hołówki.

Adwokat ukraiński nie chcą się podjąć obrony.

Warszawa, 15. 9. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym rozpoczął się proces przed sądem okręgowym w Samborze o zamordowanie w Truskawcu ś. p. Tadeusza Hołówki, posła na sejm. Proces ten odsłoni metody teroru, stosowane przez ukraińską grupę OUN z Truskawca.

Dwuletnie śledztwo dowiodło, że potwornego mordu na Hołowce dokonali właśnie Danyłyszyn i Biłas, którzy za napad w Gródku Jagiellońskim zostali powieszeni na mocy wyroku sądu. Współudział w tem morderstwie wzięli niejacy Bunij, Baranowski i Motyka, którzy w dniu dzisiejszym zasiadli na ławie oskarżonych.

Jest rzeczą charakterystyczną, iż obrony Motyki i Baranowskiego nie chciał się podjąć żaden z adwokatów ukraińskich, jedynie Bunij ma obrońcę.

Min. sprawiedliwości wzywa swoich podwładnych do podpisywania pożyczki.

Warszawa, 15. 9. (Tel. wł.) Minister sprawiedliwości wydał pismo okólne do wszystkich władz sądowych w sprawie subskrybowania pożyczki wewnętrznej. Minister zwraca się do wszystkich sędziów, prokuratorów, funkcjonariuszów wymiaru sprawiedliwości o wzięcie czynnego udziału w subskrypcji i współdziałanie wszelkimi rozporządzalnymi środkami w zakresie poczynają pożyczkowych.

Rewizja uposażeń.

Nieprawnie pobrane dodatki muszą być zwrócone.

Warszawa, 15. 9. (Tel. wł.) Ministerstwa podjęły akcję celem sprawdzenia uprawnień urzędników do pobierania dodatków do uposażeń.

W wypadku bezprawnego nadebrania uposażeń dodatki będą potrącone z pensji, a w razie winy umyślnej lub zaniedbania urzędników będą oni pociągani do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Jednocześnie pobierający bez podstaw dodatek ekonomiczny zobowiązani będą do pokrycia wszelkich strat, wynikłych dla skarbu państwa.

14 kongres Fida'u.

Paryż, 15. 9. (PAT.) Wczoraj otwarty został w Casablanca 14-ty kongres Fida'u. Generał Górecki wygłosił przemówienie inauguracyjne. Po zebraniu plenarnym nastąpiły obrady w czterech komisjach, a mianowicie dla sprawy pokoju, pomocy dla ofiar wojny, propagandy i statutowo-finansowej.

Niemcy śledzą z niepokojem proces londyński.**Bezskuteczny protest ambasadora Rzeszy.**

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 15. 9. Wczoraj w Londynie rozpoczęły się obrady międzynarodowego sądu w sprawie pożaru w Reichstagu.

Rząd niemiecki uczuł się obrażonym i przez usta ambasadora londyńskiego zażądał zamknięcia tego quasi postępowania sądowego. Rząd angielski odpowiedział, że istniejące prawodawstwo nie daje mu możliwości wkroczenia w tę sprawę. Nie potrzeba dodawać, że opinia narodowo socjalistyczna w Ber-

linie jest mocno zaniepokojona temi londyńskimi przesłuchaniami, a prasa wyraża duże niezadowolenie z powodu odpowiedzi odmownej rządu angielskiego. St. Ro.

Austria w Radzie L. N.

Londyn, 15. 9. (PAT.) Rządy londyński, paryski i rzymski rozpatrują obecnie prośbę austriacką o przyznanie jej jednego z trzech niestałych miejsc w Radzie Ligi Narodów.



16593

Rokowania polsko-szwajcarskie.

Bern, 15. 9. (PAT.) Rozpoczęły się tu rokowania handlowe polsko-szwajcarskie. Przedmiotem rokowań będzie zawarcie nowego układu kontyngentowego ze Szwajcarią oraz wzajemnych zniżek celnych.

Bosfor i Dardanele.

Wycieczki do Angory i porozumienie czarnomorskie.

(Od własnego korespondenta berlińskiego).

Berlin, 13 września.

Z łaski Niebios są w Europie takie punkty, które nigdy nie przestaną zaprzętać uwagi ludzkiej. Inna rzecz, że to zainteresowanie objawia się najczęściej przy pomocy przelewania większej, czy mniejszej ilości krwi. W przerwach jednak między takimi punktami specjalnego napięcia skrzypią tylko pióra w kancelariach dyplomatycznych i toczą się po szynach salonowe wagony ministrów, zdążających na konferencje — jak zawsze „celem uregulowania sprawy X lub Y”. A sprawa często od tysięcy lat nie chce się dać uregulować i tkwi w ciele Europy jak cień, wywołujący wieczne ropienie.

Takim, więcej niż kłopotliwym punktem są cieśniny, które zbliżają Europę i Azję w dwóch miejscach na odległość paru kilometrów i ryglują swobodne wyjście z Morza Czarnego. Tędy dążyli Persowie na podbój starożytnej Grecji. Tutaj rozsiadło się Bizancjum, aby po latach sławy i chwały wpaść w ręce Turków i utworować im drogę do podbojów bałkańskich oraz wypadów na południowe granice naszej Rzeczypospolitej.

W ciągu XIX wieku położenie pogmatwało się najbardziej. Klucz cieśnin wypadał z rąk coraz bardziej słabnącej Turcji. Tymczasem moskiewscy carowie podjęli myśl pierwszych Rurkowiczów, którzy na czajkach prowadzili swe jeszcze normadzkie watahy na Konstantynopol, aby zawiadnąć bogactwem cesarzy bizantyjskich i wyrąbać sobie mieczem wyjście na morze śródziemne. Trzy razy w ciągu tego wieku uderzały rosyjskie bataljony na Bałkan. Owocem ich zmagania stało się wyzolenie Rumunii, Bułgarii, Serbji i pośrednio Grecji. Był moment, gdy szturmując forty Czataldży, Rosjanie widzieli już złoczone kopuły Konstantynopola i jedna depesza Bismarcka zatrzymała ich pięść, wzniesioną do decydującego ciosu.

Nietylko stary Bismarck bał się wyjścia białych carów na Morze Śródziemne. I nie tylko Austria starała się rozszerzyć swe włości bałkańskie. Nawet Francja, mimo całej swej przyjaźni dla Moskwy, utrzymywała długo, aż po 1892 roku linię pro-tureckiej polityki, datującej się od Franciszka I. Ale najbardziej strzegła całości „chorego człowieka” — jak nazywano Turcję — Anglija,

dbając o zachowanie „status quo” na Morzu Śródziemnym, którego pozostałe wyjścia znajdują się do dziś pod ochroną brytyjskiego lwa, strzegącego sobie wolną drogę do Indji.

Dopiero w czasie wojny, gdy Rosja carska wydawała ostatnie tchnienia na polach bitew, Anglija przybiegała jej wielkodusznie panowanie nad cieśninami. W tym momencie więcej ją przerażały myśli o niemieckiej ekspansji na linii Berlin-Bagdad, niż przyszła styczność z czarnomorską flotą sprzymierzeńca.

Po wojnie dopiero traktatem lozańskim w 1923 roku uregulowano sprawę cieśnin. Zostały one umiędzynarodowione za zgodą Anglii, Francji, Włoch, Japonji, Bułgarii, Grecji, Rumunii, Jugosławiji i Turcji. Największe państwo czarnomorskie, Rosja Sowiecka traktatu tego nie uznała.

W 1904-tym roku carowie błagali

niemal na kolanach o prawo przejazdu dla swej floty czarnomorskiej, aby ją wysłać przeciw Japonji. W 1923 roku, gdy już każdemu wolno przez cieśniny przeprowadzać okręty wojenne, czerwoni obecnie carowie, okazują swe niezadowolone. Sytuacja się zmieniła. Rosja stała się przyjaciółką Turcji. Cieszy się wprawdzie z prawa wyprowadzania swych okrętów, ale obawia się floty państw kapitalistycznych i chciałaby im zamknąć cieśniny, aby czuć się bezpieczniejszą w posiadaniu nie tyle samego Morza Czarnego, co nafty kaukaskiej, będącej nader pożądanym obiektem dla wielu państw, nie wyłączając Anglii, bogatej w tyle kotłów okrętowych, spalających ropę w nader poważnych ilościach...

Obecnie w Angorze zaczyna się omawiać sprawę odmiędzynarodowienia cieśnin, Rosja, Grecja, Bułgaria, Turcja i nawet Rumunja mają się porozumieć,

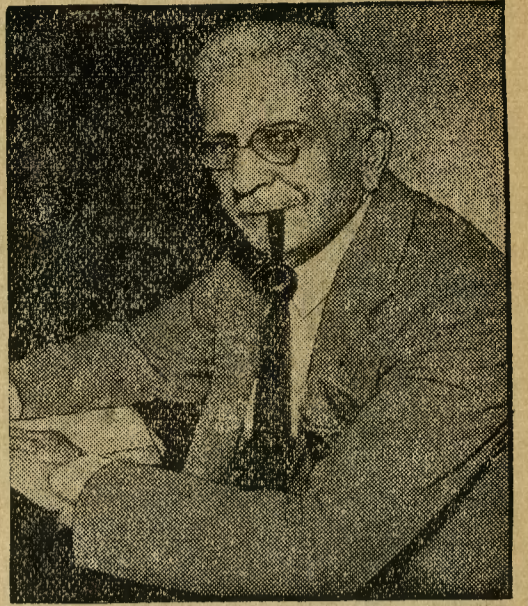
Słonie urządzają swemu maharadzy serenadę.



Maharadzowie indyjscy kochają się w słoniach, tak jak nasi ludzie w psach i koniach. To też dozorca słoniu stara się te zwierzęta wyuczyć różnej tresury, co zresztą przychodzi im łatwo ze względu na wielką inteligencję tych gruboskórów. Między innymi uczą ich też trąbienia na

komendę. Na rycinie widzimy, jak ustawione pod rząd słonie, podniosły swe trąby, ryczą na dany znak przeraźliwie, co ma naśladować naszą europejską serenadę. Nie jest to serenada zbyt harmonijna, ale zato tak głośna, że ją słychać w okręgu kilkudziesięciu kilometrów.

Z kolportera generalnym dyrektorem



Dziwna rzecz, że w Ameryce wszyscy wybitni ludzie karierę swoją rozpoczynają od kolportera gazet. Tak też było i z Ernestem Krütgenem, który obecnie mianowany został dyrektorem poczt i telegrafów w Chicago. Zawód kolportera jako podstawa przyszłej kariery tem się tłumaczy, że sprzedawca gazet w Ameryce musi posiadać dużo sprytu i tupetu, jeżeli chce do czegoś doprowadzić. Musi wiedzieć, gdzie i o którym czasie szukać na swoją bibułę odbiorców, jakie wiadomości wykrzykiwać na ulicy, aby ludzi do kupowania dziennika zachęcić, a także przez osobisty dowcip i ciętość malcy ci zwracają na siebie uwagę i w ten sposób do czegoś dochodzą.

stworzyć Locarno Morza Czarnego i zamknąć Dardanele przed obcimi okrętami. W tym właśnie celu pojechał do stolicy republiki tureckiej p. Tsaldaris, premier Grecji. W najbliższym czasie jest oczekiwany w Angorze p. Titulescu. Bułgaria już oddawna jest w centrum narad.

Stanowisko wielkich mocarstw jest różne. Włochy całym sercem pragną się wtrącić do gry i zapewnić sobie wolny dowóz nafty z Kaukazu. Anglija będzie broniła traktatu lozańskiego. Stanowisko Francji nie jest wyjaśnione. Jeżeli Rosja zapłaciłaby za zamknięcie cieśnin pełną ugodą z Rumunją, kto wie, czy Paryż nie zgodziłby się.

Abstrahując od innych momentów, widać jasno zarysowaną linię polityki rosyjskiej. Pragnie ona oddać cieśniny w ręce Turcji, aby w przyszłości mieć do czynienia tylko z jednym i to słabym przeciwnikiem, Rosja nie na to dażyła ku Konstantynopolowi od zarania swego istnienia, aby nie wrócić obecnie na tory tej samej polityki.

St. Równicki.

Marek Romański.

23)

Ostatnia gra Yoshimury.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Snarski wąpił, by przed rozprawą sądową udało mu się zdobyć dostatecznie dane, przemawiające za niewinnością dziewczyny, postanowił jednak uczynić wszystko, co tylko będzie w jego mocy, by Hanka Orsini jak najkrócej pozostawała za kratami więzienia.

Snarski kochał Hankę Orsini! Była to dziwnie zrodzona miłość. Raz widział ją na fotografii, drugi raz przez okres piętnastu minut rozmawiał z nią przez kraty więziennej rozmównicy. Mimo to wytarcało to temu zimnemu, pozującemu na Anglika Polakowi by zakochać się w Hance Orsini do szaleństwa, do niepamięci...

Urzekła go jej czarodziejska uroda, wzruszył i zainteresował kontrast, jaki był między Hanką Orsini, piękną i oklaskiwaną do obłędu artystką z teatru „Olimpia”, a Hanką Orsini, opuszczoną przez wszystkich — taką jaką ją widział w rozmównicy aresztu śledczego.

Najbardziej jednak zajęły go pewne szczegóły śledztwa w sprawie zamordowania ambasadora Eryka van Bergen — szczegóły, przemawiające jasno, że to ktoś inny, a nie gwiazda teatru „Olim-

pja” jest ponurą i potworną zbrodniarką.

Nie było innej rady, nie było innego ratunku dla Hanki Orsini, jak tylko wykazanie jej niewinności siłą niezbitych dowodów, lub przeprowadzenie faktycznego zabójcy, czy mordercy ambasadora na sądową salę. Yoshimura miał rację. Snarski musiał mu ją przyznać, chcąc nie chcąc.

Znakomity detektyw postanowił raz jeszcze całą sprawę zamordowania zarówno ambasadora van Bergen, jak i Arnolda Ryńskiego zbadać z całą dokładnością.

Następstwem tej decyzji było to, że Snarski zjawił się pewnego popołudnia w mieszkaniu człowieka, którego los złączył ze sprawą tragicznej śmierci ambasadora van Bergen.

Człowiekiem tym był Fred Fletcher. Nie uszło uwagi bacznego oka detektywa, że korespondent „Universalu” był wyraźnie niezadowolony z tej wizyty, chociaż starał się zapanować nad tem uczuciem za wszelką cenę.

— O, mr. Fletcher! — powitał go swobodnie detektyw. — Proszę mi wybaczyć, że przerywam panu stukanie na maszynie. Zapewne artykuł? Ach! Tak! Nie wiele zajmę panu czasu.

— Proszę pana! Słucham... Służę panu, czem tylko mogę!

— Czy może mi pan odpowiedzieć na kilka pytań?

— Odpowiem na tyle pytań, ile zechce mi pan zadać!

— Serdecznie jestem panu zobowiązany! A więc zaczynam od pierwszego

pytania: Czy pan wierzy w winę Hanki Orsini?

Efekt tego pytania był zgola nieoczekiwany.

Fred Fletcher, który wyglądał mizernie i w którego oczach czaiło się wielkie zmęczenie, na pytanie to pobladał ogromnie, chciał coś powiedzieć, lecz nie zdolał i opadł z powrotem na fotel, z głową w tył przechyloną.

Snarski rzucił się ku niemu. — Niechże pan nie mdleje! U licha, cóż się z panem stało?

Detektyw chwycił karafkę z wodą i zwilżył skronie dziennikarzowi.

Fred Fletcher przemógł się wysiłkiem woli. Nie zemdlał, uległ tylko silnemu osłabieniu.

— Niech się pan napije wody, to dobrze panu zrobi!

Z temi słowami Snarski napenił szklankę wodą z karafki i podał ją Fletcherowi.

Ten podniósł do ust szklankę z wodą i wówczas dopiero stało się coś straszego...

Niewidzialny wróg przypomniał o swem istnieniu...

ROZDZIAŁ XV.

Karafka z wodą.

Gdy Fred Fletcher przelknął zaledwie kilka łyków wody, nalanej mu przez Snarskiego z karafki — szklanka zdrząła w jego rękę, a przez ciało jego przebiegł nagły skurcz.

Snarski, który baczenie obserwował korespondenta „Universalu” bez na-

mysłu wytrącił szklankę z rąk dziennikarza.

Szklanka z wodą upadła na dywan i rozbiła się w kawałki.

Detektyw pochylił się nad Fletcherem, którego twarz przybrała szarą barwę, oczy zaś wyrażały ból i cierpienie. Dziennikarz oddychał szybko, z trudem łapiąc powietrze.

Nie było chwili czasu do stracenia. Każda sekunda była droga.

Jerzy Snarski rzucił się do telefonu. Targnął niecierpliwie słuchawkę. Załomotał wściekle widelkami aparatu, przywołując stację.

— Z pogotowiem ratunkowym!!!

Szybkie, nerwowe słowa, wyrzucane szybko, jak kule z karabinu maszynowego. Nazwisko — ulica — numer domu — numer mieszkania. Wypadek? Tak! Otrucie? Kto mówi? Z jakim numerem aparatu...

Snarski nagli do pośpiechu. Rzucił słuchawkę telefoniczną i biegnie do okna. Otwiera je, by otruty miał jak najwięcej powietrza.

Następnie ujmuje Fletchera w swe krzepkie ręce i przenosi na otomanę.

— Jakże panu? — zapytuje współprytomnego dziennikarza.

Tamten kiwa głową, uśmiecha się skrzywieniem warg, poczem przymyka oczy.

Snarski jest zupełnie bezradny. Umie wszystko, zna się na wszystkim, ale nie zna się na ratowaniu otrutych. Jakże szczęście, że Fred wypił zaledwie kilka łyków wody!

Ciąg dalszy nastąpi.

Doniosłe Konferencje w sprawie rozbrojenia z udziałem Angli, Francji i Ameryki.

London, 15. 9. (PAT) Według wiadomości, pochodzących z najbliższego otoczenia delegacji amerykańskiej na konferencję rozbrojeniową, Norman Davis, odbędzie dłuższą rozmowę z Henderssonem, zaś w niedzielę wieczorem lub najpóźniej poniedziałek z premierem Mac Donaldem, który powróci do Londynu w niedzielę wieczorem. Zaraz po tej rozmowie w poniedziałek Norman Davis odleci do Paryża.

Co się tyczy rokowań paryskich, które rozpoczną się dnia 18 września mają one odbywać się w dwóch odrębnych etapach. Najpierw rozmowy angielsko-francuskie, jakie prowadzi ma delegat rządu brytyjskiego Eden z przedstawicielem rządu francuskiego, a które dotyczyć mają wyjaśnienia stanowiska obu państw w sprawie tajnych akt sztabu francuskiego, dotyczących zbrojeń niemieckich, a także ustalenia, w jakim stopniu to naruszenie przez Niemcy traktatu wersalskiego stworzyło może podstawy do zainicjowania kontroli zbrojeń.

Następnie mają się odbyć rozmowy angielsko-francusko-amerykańskie z udziałem Normana Davisa, a nawet, jak tego pragnie Włoka Brytanja i Francja, z udziałem przedstawiciela Włoch. Rozmowy te mają wyjaśnić wspólną linię postępowania tych państw wobec Niemiec w sprawie postanowień i działania komisji kontroli zbrojeń ze strony Francji proponowano rządowi brytyjskiemu odbycie poprzedniej narady ekspertów celem dokładnego rozpatrzenia tajnych akt sztabu francuskiego. Propozycja ta została jednak przez Wielką

Brytanję odrzucona, albowiem ze strony brytyjskiej istnieje tendencja zachowania w rozmowach wolnej ręki i nie angażowania się zgóry do wzięcia problemu rozbrojeniowego z francuskimi tajnymi aktami.

Dopiero gdyby rozmowy paryskie doprowadziły do wspólnej platformy, wówczas Wielka Brytanja gotowa jest podjąć narady ekspertów nad szczegółami, wysuniętymi ze strony sztabu francuskiego.

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

DYŻURY LEKARSKIE, dnia 16 bm.: dzienne: dr. Herzberg, dr. Oehlich i dr. Tomaszunas. Nocne: dr. Dzius i dr. Herzberg.

Kino dźwiękowe „BAJKA“. Wzruszający dramat z życia kobiety zdolnej do największych poświęceń p. t. „Przedziwna sprawa Klary Dean“. Nadprogram: Dodatki dźwiękowe.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.
Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

„SNIEŻKA“ W DOMU LUDOWYM.

W ubiegłą niedzielę wystawił Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, oddział w Gdyni, w sali Domu Ludowego piękną bajkę p. t. „Snieżka“.

Licznie zgromadzona publiczność, a w szczególności dzieciarnia, śledziła rozwój akcji z wielkim zainteresowaniem, oklaskując burliwie każdą odśrogoną.

Bajka „Snieżka“ wystawiona będzie w sali Domu Ludowego raz jeszcze w najbliższą niedzielę, 17 bm. o godz. 16-ej.

„ZJAZD BŁĘKITNY“.

Zainteresowanie „zjazdem błękitnym“ jest bardzo żywe i wstawa z dnia na dzień. Z całego kraju napływają zgłoszenia, które w dniu dzisiejszym przekroczyły już liczbę 2000 uczestników zjazdu. Gdynia przygotowuje się do tego zjazdu w szybkim tempie i są wszelkie widoki, że zjazd wypadnie okazale, a przyjęcie drogiej miastu gości będzie zorganizowane sprawnie.

Zarząd główny Związku Hallerczyków poinformował prasę, że z tą imprezą gdynską nie ma nic wspólnego.

Na ostatni rejs.

Nawet niebo powlokło się dziś żałobnym kirem, rozplakało się długimi, cienkimi strugami nad pokrytą banderą okrętową trumną, w której złożona została ostatnia nadzieja, jedyny promyk słoneczny osamotnionej staruszki, matki. Rozelkały się żałobnym chórem dzwony, kiedy na krzepkie barki marynarskie dźwięgnęła wierna załoga „Kościszki“ swego młodego przełożonego i towarzysza, aby odprowadzić go na ten ostatni smutny rejs, z którego się już nie wraca.

Nie tylko z oczu staruszki matki spływały obfite łzy, znacząc jej krzyżową drogę, nie tylko przyjaciele i koledzy tragicznie z pośród nich wyrwanego młodego towarzysza nie mogli się oprzeć silnemu wzruszeniu, lecz nawet osoby, których żadne nici nie wiązały z s. p. Mieczysławem Porębskim, nie mogły powstrzymać cisnących się do oczu łez.

Nie rzadkie są pogrzeby w 40-tysięcznym mieście, lecz żaden nie wywarł jeszcze tak przynębiającego wrażenia, jak ten smutny rejs, młodego, pełnego najlepszych nadziei marynarza.

Jak wielkim przywiązaniem i szacunkiem cieszył się s. p. Porębski najlepiej świadczyła powódź kwiatów i wspaniałych

Kradzież „Gwiazdy polarnej“.

London, (PAT) W City londyńskiej dokonano zuchwałej kradzieży z okna wystawowego pewnego sklepu jubilerskiego wspaniałego 30-karatowego brylanta, znanego pod nazwą „Gwiazdy Polarnej“. Rabusie podjechali do sklepu samochodem, wybili szybę i porwawszy brylant, umknęli tym samym samochodem. Dotychczas nie zdołano rabusiów schwytać.

Epidemia śpiączki w Stanach Zjednoczonych.

Nowy Jork, (PAT) Epidemia śpiączki rozszerza się w dalszym ciągu i w innych stanach. Tak np. w stanie Min-

nesota miały miejsce 22 śmiertelne wypadki w stanie Michigan 5, w stanie Wisconsin 5 wypadków.

General Cumming, szef urzędu zdrowia, wyjechał z Waszyngtonu w towarzystwie grona wybitnych uczonych i specjalistów na objazd miejscowości, dotkniętych epidemją śpiączki.

„Kościszko“ odnaleziony.

Lac St. Joseph (Stan Quebec), 15. 9. (PAT) Balon polski „Kościszko“ odnaleziony został wczoraj w odległości 30 mil na północny zachód od Riviere a Pierre. Balon zawieszony był na drzewach. Z Lac St. Joseph wyruszyła specjalnie zorganizowana wyprawa dla przewiezienia balonu do stacji kolejowej.

wieńców, wśród których tonął katafalk i rydwan żałobny. Jako symboliczne ostatnie pozdrowienie załogi „Kościszko“ niesiono na czele żałobnego pochodu wielką kotwicę z kwiatów.

Egzekwje żałobne w kościele odprawił ks. dziekan Turzyński, a do grobu odprowadził zwłoki ks. Bielicki. Nawet rześnista deszcz nie przeszkodził licznemu orszakowi żałobnemu oddać ostatniej przysługi ofierze obowiązków marynarskich. Nietylko w kościele podczas egzekwji, lecz i w pochodzie żałobnym na cmentarz wzięła udział orkiestra reprezentacyjna Marynarki

Wojennej, a wzdłuż ulic stały w głębokim skupieniu ci, którym nie było możliwym przyłączyć się do pochodu.

Niechaj Wszchemogący zeszele pokój szlachetnej duszy, a ukojenie złamanemu sercu bolejącej matki-staruszki, dla której zgasła jedyna, ostatnia pociecha i nadzieja jej życia!

Jedynym przykrym zgrzytem w tym smutnym obrzędzie, który wywołał ogólne zdziwienie, była **niobecność zupełna przedstawiciela Marynarki Wojennej**, mimo, że s. p. M. Porębski był przecież rezerwowym oficerem Marynarki Wojennej.

Jak rozwiązać piekącą potrzebę w Gdyni.

Niema chyba zagadnienia, którego naglącą konieczność rozwiązania byłaby u całego gdynskiego społeczeństwa tak żywo odczuwana i jednomyślnie pożądana, jak rychła budowa

SALI NA ZEBRANIA, KONCERTY I WIDOWISKA TEATRALNE.

Stan obecny jest wprost oplakany, ubliżający godności Gdyni, już nie tylko jako miasta o 40.000 ludności, lecz przede wszystkim jako rzekomej „chłuby polskiej teatry“, na którą zwrócone są oczy nie tylko całej Polski, lecz również zagranicy.

Brak sali teatralno-koncertowej jest może najważniejszą przeszkodą w rozwoju życia kulturalnego i artystycznego Gdyni, gdyż żaden poważniejszy zespół teatralny, żaden szanujący się artysta, nie może ryzykować jakiegokolwiek imprezy w sali urządzonej dla najpierwotniejszego w Gdyni kina, nie posiadającej zgoda żadnych urzędów do imprez teatralnych czy koncertowych.

Wiele już nad tą bolączką radzono, wysuwano już najrozmaitsze projekta i sposoby rozwiązania, lecz wszystko rozbijało się o jedno zasadnicze pytanie: „Kto da na to pieniądze“.

Prywatny kapitał, o ile się angażował, to tylko wyłącznie w inwestycjach przemysłowych, lub na budowie lukratywnych koszar mieszkaniowych, kleconych lichozszybko i drogo, bez najmniejszego smaku artystycznego.

Na budowę teatru, lub bodajby obszerniejszej sali dla imprez rozrywkowych, nikt jakoś pieniędzy znaleźć nie może, czy też nie chce, gdyż do Gdyni napływa przedewszystkiem, — o ile wogóle w ostatnich latach napływał, — kapitał spekulacyjny, kalkulujący na szybkie i wielkie zyski.

Miasto jako takie o tej inwestycji, przy tej chaotycznej bezplanowej gospodarce, jaka do czasu przybycia obecnego Komisarza Rządu panowała, nawet pomyśleć nie mogło.

A przecież przy trochę dobrej woli, i uczciwej kalkulacji wyjście z tej trudnej sytuacji znaleźć by się dało.

Poznańskie Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych ulokowało już w Gdyni kilkanaście milionów w budowie koszar mieszkaniowych, które przez złą kalkulację cen za mieszkania i nieudolną

gospodarkę jedynie, nie dawały może takich zysków na jakie liczone. Obecnie, po zmianie administracji, sprawa przedstawia się już znacznie korzystniej i niewątpliwie pomyślniejsze rezultaty obecnej gospodarki, powinny by Dyrekcję ZUPU, zachęcić do dalszej inwestycji w Gdyni, a to tym więcej, że zamiar dalszej inwestycji istnieje, gdyż ZUPU posiada jeszcze przy princypalnej ulicy 10 Lutego wspaniały plac budowlany o kilku tysiącach m².

Ta korzystna okoliczność skłania nas do wysunięcia propozycji, która znaleźć by powinna ogólne poparcie tutejszego społeczeństwa, a zwłaszcza organizacji społecznych, a przede wszystkim kulturalnych, mianowicie, ażeby Dyrekcja ZUPU przystąpiła jaknajrychlej do zabudowania posiadanej parceli okazałym gmachem, w którym urządzony oprócz mieszkań, także salę dla zebrań i widowisk artystycznych, mogącą pomieścić conajmniej 1.000 do 1.500 osób, oraz lokale dla pomieszczenia licznych organizacji społecznych i kulturalnych w Gdyni.

Tak sala ta, jak również i lokale dla organizacji dałyby niewątpliwie nawet większe korzyści, aniżeli same mieszkania. W ten sposób ZUPU znalazłby w korzystną lokatę kapitału i zyskałby sobie zarazem powszechne uznanie i wdzięczność tutejszego społeczeństwa.

Najwięcej powołanym do wystąpienia z tego rodzaju propozycją byłby Związek gdynskich Towarzystw, który mógłby, jako poważne ciało zbiorowe dać nawet Dyrekcji ZUPU pewną gwarancję rentowności tej inwestycji.

Rzucając tą myśl, chętnie otworzymy łamy naszego pisma do publicznej dyskusji na ten temat i nie wątpimy, że tego rodzaju dyskusja mogłaby już stworzyć pewną zachętę dla Dyrekcji ZUPU, do rozważenia i ewentualnego zrealizowania tej myśli, albowiem wszystkie dotychczasowe projekta i koncepcje, nie mają widoków na rychłe rozwiązanie tego palącego zagadnienia.

Ruch osobowy na kolejach zmniejszył się.

Warszawa, 15. 9 (Tel. wł.) Przewóz podróźnych na kolejach polskich w II kwartale br. wynosił ogółem 25.452.132 podróźnych i w porównaniu z I kwartałem roku ub. (29.464.076 podróźnych) zmniejszył się o 13,6%. Do wzmocnienia ruchu przyczyniły się pociągi popularne i wycieczkowe, które przewiozły około 130.000 podróźnych.

Masowe zatrucie na dożynkach.

Warszawa, 15. 9. (Tel. wł.) Prokuratura warszawska wszczęła śledztwo w sprawie zbiorowego zatrucia na dożynkach w powiecie garwolińskim w folwarku Żelechów. Przekazano państwowemu zakładowi badania żywności próbki zakwestjonowanego jada dla dokonania analizy i ustalenia, czy nie miało miejsca w powyższym wypadku zbrodnicze zatrucie.

Z 40 zatrutych osób jedna już zmarła, a pięć osób walczy ze śmiercią.

Pożar w fabryce mebli.

Mieszkańcy wyższych pięter wyskakiwali oknami. — Złodzieje wyzyskali nieszczęście ludzkie.

Warszawa, W fabryce mebli na Pradze powstał wielki pożar. Mimo akcji ratowniczej kilku oddziałów straży, nie nie zdołano uratować. Wśród lokatorów domu, którzy zajmowali wyższe piętra fabryki, powstała wielka panika. Wyskakiwano oknami i wyrzucano na ulicę dobytek. Z tego skorzystali złodzieje, którzy poczęli rabować, zanim przybyły posiłki policyjne. Kilku lokatorów okradziono z bielizny i pościeli.

Podczas gaszenia pożaru trzech strażaków odniosło bolesne oparzenia. Przewieziono ich do szpitala.

Ogień powstał w oddziale maszyn i wkrótce przerzucił się na stolarnię, gdzie było bardzo dużo materiału łatwopalnego. Straty, jak już zaznaczyliśmy, przekraczają 100 tys. zł. Komisja śledcza dotąd nie zdołała ustalić przyczyny pożaru.

Drobne wiadomości.

— Na błoniach krakowskich odbędzie się w październiku rewja 12 pułków kawalerji. Zapowiedzieli swój przyjazd marszałek Piłsudski i Budienny, wódz kawalerji sowieckiej.

— Zmarł Antoni Kamiński, jeden ze starszych przedstawicieli malarstwa polskiego.

— W Szarleju na Śląsku poświęcono nowe gimnazjum, jeden z najpiękniejszych budynków w Polsce.

— W Tarnobrzegu odbyła się koronacja cudami słynącego obrazu Matki Boskiej Dzikowskiej przy udziale 60.000 wiernych.

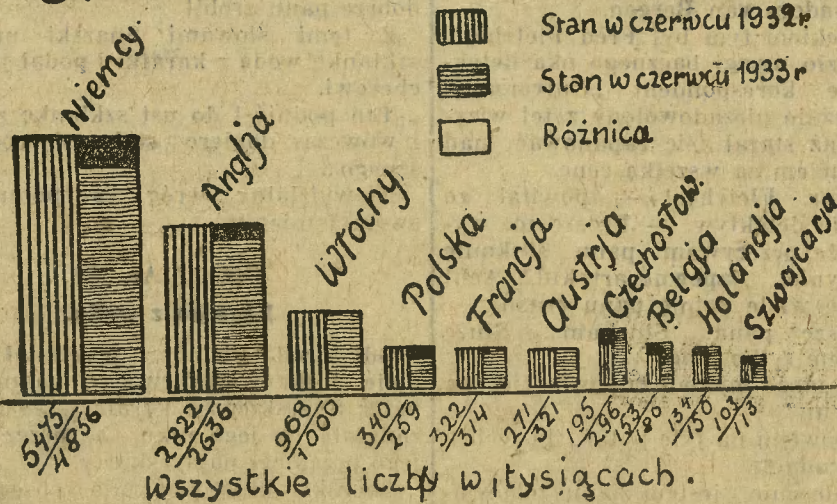
— Polacy z Niemiec wybierają się do Rzymu na pielgrzymkę pod przewodnictwem ks. Domańskiego

— W Polsce przebywa około 4000 uchodźców-żydów z Niemiec, w tem 10% obywateli niemieckich i 5% bezpaństwowców, pochodzących przeważnie z Wielkopolski.

— Najstarszy antysemita w Niemczech, Teodor Fritsch, założyciel związku „Hammer“ (Młot) i wydawca protokółów medrców Sjonu, zmarł w Lipsku.

— W Rosji rząd zakazał wprawiania zębów złotych; w miejsce złota dentyści używają żelaza nierdzewiącego.

STAN BEZROBOCIA W EUROPIE



Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROVINJCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 15 na 16 bm. p. dr. Ganowicz.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Orłem”.
Pogotowie ratunkowe (dniem) tel. 417, (nocą) tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.
Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19,30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

REPERTUAR KIN:

Pałac: „Lokomotywa 2329”.
Kino X: „Congorila”.

Baczność, inwalidzi Mątw i okolicy!
Zebranie informacyjne, zamieszkałych w Mątwach i okolicy, członków Związku Inwalidów Wojennych, odbędzie się 17 bm. o godz. 13 w lokalu Gałaszewskiego, na które przybędzie sekretarz powiatowy p. Przybysz z Inowrocławia.

Wycieczka Tow. Krajoznawczego. Polskie Tow. Krajoznawcze w Inowrocławiu, pragnąc udostępnić zwiedzenie Kaszubskiej Szwajcarii organizuje 2-dniową wycieczkę. Wyjazd w nocy 29 bm. (o godz. 12,03 minuty) koleją z Inowrocławia. Od Wierzyca pieszo do Brodnicy, skąd autobusem do Kartuz. Tam znowu marsze w okolice i powrót koleją w poniedziałek rano (2 października) do Inowrocławia. Koszty przejazdu koleją III klasą w obie strony i wyżywieniem 55 zł. Wycieczkę prowadzi dr. Znaniński, który też przyjmie zgłoszenia (ul. M. Piłsudskiego 7, tel. 403). Poza tym przyjmie zgłoszenia biuro P. T. K. (ul. Solankowa 13).

Kongregacja dekanalna w Inowrocławiu. W dniu 12 bm. odbyła się w kościele św. Mikołaja doroczna Kongregacja dekanalna dekanatu inowrocławskiego. O godz. 8-jej wyruszyli wszyscy kapłani z probostwa do kościoła, gdzie przy głównym ołtarzu mszę św. odprawił ks. radca Kubiński, a przy bocznym ks. proboszcz Jaśkowski za zmarłych kapłanów. W czasie mszy św. wszyscy kapłani przystąpili do komunii św. Kazanie na temat: „Eucharystia jako centrum życia katolickiego” wygłosił ks. proboszcz Pomianowski z Tuczn. Po mszy św. odprawił procesję za zmarłych wkoło kościoła ks. kanonik Kłos z Łabiszyna. Dalej ciąg Kongregacji stanowiły obrady w Ochrońce przy ul. Poznańskiej, zakończone uroczystym błogosławieństwem w kościele św. Mikołaja.

Tajemnicze strzały nieznanymi osobnikami. W nocy z 12 na 13 bm. został postrzelony, przez nieznanymi sprawców, stróż w cegielni Łatkowo, Edmund Ginko, lat 39, zam. przy ul. Orłowskiej 35 w Inowrocławiu. Ginko, obchodząc swój rejon zauważył, około godz. 1,30 w nocy, trzech podejrzanych osobników. W odpowiedzi na pytanie stróża: „kto idzie?”, napastnicy oddali strzał z fuzji w stronę Ginki, raniąc go śrutem w prawy policzek. Następnie dali drugi strzał do uciekającego stróża, raniąc go w prawe udo. Ranny Ginko udał się do posterunku policyjnego, gdzie złożył zeznanie, skąd następnie odwieziono go do szpitala. Niewiadomo dotychczas, czy zachodzi w tym wypadku zemsta, czy też chce kradzieży? Stan Ginki nie jest groźny.

Smiertelne ofiary poparzenia.

W Skokach dotkliwie poparzyła się podczas gotowania obiada Lucja Faustmanówna. Obrażenia były tak ciężkie, że zmarła ona po kilkodniowych cierpieniach.

W Owińskach w czasie nieobecności rodziców wpadł do garnka z gorącą wodą trzyletni Stanisław Maciejewski i wskutek ciężkich poparzeń zmarł w trzy dni po wypadku.

Chojnice.

Konferencja nauczycieli. Pod przewodnictwem inspektora szkolnego Grochowskiego odbyła się powiatowa konferencja nauczycieli szkół powszechnych w liczbie 200. Omawiano sprawy zakładania kół Tow. Popierania Budowy szkół powszechnych na terenie powiatu oraz zmiany programowe w nowym roku szkolnym. Powiat chojnicki podzielony został na 6 rejonów konferencyjnych z siedzibami zarządów w Chojnicach, Czernsku, Brusach, Karsinie, Konarzynie. Przewodniczącymi konferencji rejonowych wybrano pp. Wycecha - Chojnice miasto, Mikława - Chojnice wieś, Kapiszewskiego - Czernsk, Wańtowskiego - Brusy, Gliszczynskiego - Konarzyna i Ossowskiego - Karsin, zaś do zarządu biblioteki szkolnej wybrano pp. Dębca, Zajaczkowska, Kottkego i Lanżankę. Centralna powiatowa biblioteka posiada 1500 tomów. Z niej wysyłane są komplety do ośrodków konferencyjnych w powiecie. Istnieją biblioteki wędrownie w Leśnie, Brusach, Czernsku, Karsinie, Lipienicy i Konarzynie.

Tydzień zagadnień polsko-niemieckich. Związek Obrony Kresów Zachodnich organizuje jak w latach ubiegłych tydzień zagadnień polsko-niemieckich, który przyładnie na miesiąc październik. Głównym

Imponujący przebieg 10-lecia placówki wojskowej w Mątwach.

Ubiegłej niedzieli 10 bm. Tow. Powstańców i Wojaków w Mątwach (pow. inowrocławski) obchodzili 10-lecie swego istnienia. Już wczesnym rankiem zjechały do Mątw liczne oddziały w sile około 500 chłopów. Do raportu, który odebrał komendant okręgu por. rez. Spychalski od komendanta placówki Mątwy Jasiaka, stanęły wszystkie placówki należące do okręgu kujawskiego, następnie prezes okręgowy Stan. Kapeliński pozdrowił szeregi powstańcze, poczem po sformowaniu pocho-

du, wyruszone do kościoła. Na czele kroczyła orkiestra Pow. i Wojaków z Gniewkowa.

Uroczyste nabożeństwo odprawił kapelan XXII okręgu ks. prof. Niemir, a podniosłe kazanie wygłosił ks. proboszcz Bykowski z Liszkowa. Pienia religijne wykonał chór „Halka” pod batutą naucz. Webera.

Po wspólnym obiedzie nastąpiła dekoracja krzyżami powstańca wielkopolskiego zasłużonych druhów.

Odezwa

z okazji poświęcenia lotniska im. marsz. Piłsudskiego w Inowrocławiu.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwdziałowej pod wysokim protektoratem Prezydenta Rzplitej Polskiej wspólnie z gminą m. Inowrocławia przy ofiarnej pomocy czynników rządowych, wojskowych, władz powiatu inowrocławskiego i społeczeństwa kujawskiego, wybudowała w Inowrocławiu lotnisko, które nosić będzie imię pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Uroczyste poświęcenie i otwarcie lotniska nastąpi w niedzielę 24 września br.

Mając na uwadze doniosłość tej chwili i znaczenie lotniska dla obrony naszego państwa, zwracamy się z apelem do wszystkich sfer obywatelstwa polskiego wzięcia gremjalnego udziału w poświęceniu i otwarciu kujawskiego lotniska, by w ten sposób zadokumentować wobec wroga, czyhającego i odgrzęzającego się na granicy zachodniej, że wszystkie ziemie polskie czuwają wespół z ziemią zachodnią i rozumieją doniosłość obronności państwa

nietylko na lądzie i morzu, ale również w powietrzu.

Niech zleca do stolicy Kujaw Zachodnich orły nasze ze stolicy państwa, ze ziemi lwowskiej, dalekiej ziemi wileńskiej, drogiej nam ziemi śląskiej i podlaskiej, pięknej krakowskiej, z nad morza i Gdańska naszego, Pomorza i ziemi wielkopolskiej, aby radosnym warkotem i hukiem motorów dać wyraz, że cała Polska bacznie ma zwrócony wzrok na Zachód i patrzy ufnie w przyszłość, wierząc w zwycięstwo swe pod skrzydłami naszych bohaterskich lotników.

Każdy, kto serce ma polskie, kto szczerze pragnie świetnej przyszłości i kto wzmacniać chce potęgę Państwa Polskiego, niech składa grzech ofiarny, pracę swą i poświęcenie na szczytne cele Ligi Obrony Powietrznej Państwa, a szczególnie na miejscu na dalszą rozbudowę lotniska w Inowrocławiu.

Komitet Honorowy i Komitet Wykonawczy.

Program:

Sobota, 23 bm.:

Godz. 15 — sygnał syren przez 3 minuty.
Godz. 15,30 — 1 minutowa cisza dla uczczenia poległych oraz zmarłych lotników.
Godz. 17,30 — otwarcie wielkiej skarboxy na placu przed gmachem magistratu, celem zbierania ofiar na budowę lotniska.
Godz. 20 — capstryk orkiestry 59 p. p. po ulicach miasta z udziałem kół L. O. P. P.

Godz. 20,15 — zebranie towarzyskie w „Aeroklubie Kujawskim” (Hotel Basta) dla członków i zaproszonych gości.

Uwaga: o godz. 9 rano otwarcie biur informacyjnych na dworcu kolejowym i w lokalu „Grand Café” ul. Król. Jadwigi 26, tel. 548.

Niedziela, 24 bm.:

Godz. 6 — pobudka orkiestry 59 p. p. po ulicach miasta.
Godz. 7 — hejnał z wieży kościoła Matki Boskiej.

Godz. 10 — uroczyste nabożeństwo na lotnisku.

Godz. 11 — poświęcenie lotniska.

Godz. 11,15 — poświęcenie figury Matki Boskiej i oddanie lotniska pod Jej opiekę.

Godz. 11,40 — wypuszczenie kilkuset gołębi pocztowych na lotnisko.

Godz. 11,45 — przemówienia prezydenta Jankowskiego i przedstawicieli władz, oraz wręczenie adresu hołdowniczego dla p. marsz. Piłsudskiego i dekoracja członków L. O. P. P.

Godz. 12,15 — odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci marsz. Piłsudskiego na lotnisku.

Godz. 12,20 — wpisywanie się do „Księgi Pamiątkowej budowy lotniska”.

Godz. 14 — pokazy lotnicze.

Godz. 18 — uroczysta akademja w Parku Miejskim.

Od godz. 8—19 — zwiedzanie Muzeum Lotniczego i Zdrojowiska.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Gwiazdą” i „Pod Koroną”.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Syn dzungli”.
Gry: „Miłość wśród śniegów”.
Orzeł: „Mocny człowiek” i „Niebezpieczna gra”.

Teatr Miejski. W sobotę, dnia 16 bm. gościnny występ teatru toruńskiego — „Znak na drzwiach”. Początek przedstawienia o g. 8,30.

Na obchód króla Sobieskiego w Gniewie. W niedzielę, dnia 17 bm. na uroczystość obchodu króla Sobieskiego w Gniewie odchodzi autobus o godz. 7-mej rano. Odjazd z Gniewu według życzenia gości. (17148)

Nalepki. Wszelkie nalepki, wydane przez Komitet Obchodu Odsieczy Wiednia, są do nabycia w sklepie tytoniu (Dom Pracy) przy Gł. Rynku.

Komitet Miejski L. O. P. P. w Grudziądzu podaje niniejszem do wiadomości, że za jego pośrednictwem można zamówić książkę majora pilota Adama Wojdygi pt. „Zwycięstwo Polskich Skrzydeł”. Ukazanie książki powyższej niewątpliwie przyczyni się wysoce do propagandy Międzynarodowych Zawodów Lotniczych (Challenge'u), mających się odbyć w Polsce w roku 1934. Cena jednego egzemplarza wynosi 50 groszy.

Najstarszy człowiek Grudziądza. W dniu 13 bm. obchodził stoletnią rocznicę swoich urodzin rob. Mateusz Kankowski, ur. dnia 13 września 1833 roku w Grucie pow. Gru-

Rzemieślnicy pomorscy w obronie swoich praw.

W numerze 204 „Dnia Pomorskiego” pojawił się artykuł pt. „Białe niewolnictwo terminatorów przekreśli ostatecznie nowela do ustawy przemysłowej”, w którym autor tegoż artykułu piętnując wyzisk terminatorów, zarzuca równocześnie majstrom, że nie potrafili ucznia wyszkolić, traktując go jako zwykłą siłę roboczą. Artykuł wspomniany wywołał zrozumiałe oburzenie i protest rzemieślników, w następstwie czego zwołano w poniedziałek konferencję w lokalu Izby Rzemieślniczej, na której oprócz zaproszonej prasy, przybyli prezesi związkowi wszystkich branż.

Zebranie zgalił prezes Związku Towarzystw Rzemieślniczych p. Nogowski, poczem obszerny referat na temat: „Znaczenie nauki terminatorskiej w warsztacie rzemieślniczym, oraz stosunek mistrza do ucznia” wygłosił dyr. Izby Rzemieślniczej p. Bischoff.

Po wysłuchaniu referatu wywiązała się ożywna dyskusja, w której zabierali głos wszyscy przedstawiciele poszczególnych

związków, dając wyraz oburzeniu z powodu artykułu w „Dniu Pomorskim”, napisanym zresztą bez znajomości stanu faktycznego.

Jak wysoce nierentowna jest nauka terminatorska niechaj posłuży fakt, że w Grudziądzu na 300 warsztatów szewskich, jest tylko 8 uczni. Wiceprezydent p. Mollin wskazał również na moralne obowiązki, jakie na mistrza nakłada nauka terminatorska.

Przedstawiciel „Dnia Pomorskiego” polemizował bezskutecznie z starszymi mistrzami rzemiosła.

Niefortunny atak „Dnia Pomorskiego” na rzemiosło polskie, a zwłaszcza jego przedstawicieli wywołał zrozumiałe oburzenie, lecz przyczynił się również do utrzymywania ściślejszego kontaktu z tymi, którzy rzemiosło polskie cenią i zawsze stają w jego obronie. Odtąd takie konferencje informacyjne będą się powtarzały co miesiąc.

Nadzwyczajne walne zebranie Towarzystw Kupców Samodzielnych w Grudziądzu. W związku z zbliżającym się terminem zjazdu delegatów i kongresu kupieckiego w Toruniu, odbędzie się w piątek dnia 15 bm. o godz. 20-tej w lokalu Piwniarnia Okocimska przy ul. Wybickiego nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu z udziałem wszystkich branż. Przedmiotem obrad będzie wybór delegatów i uchwalenie wniosków na zjazd, komunikaty zarządu i centrali Związku. Poza tym referat Naczelnika Urzędu Telegraficznego na temat instalacji telefonów automatycznych.

Powrót wojska. Dziś w piątek pomiędzy godziną 16 a 18 powracają z manewrów pulki grudziądzkie, z wyjątkiem 64 pp., który wraca w sobotę około godz. 19,30. Zarząd Polskiego Białego Krzyża uprasza P. T. Rodziców, ażeby pozwolili dzieciom powitać wojsko kwiatami. Defilada odbędzie się koło hotelu Kellasa. Widzowie winni się ustawić na obu chodnikach, od seminarjum począwszy wzdłuż ulicy Trynkowej, należącej do firmy Edward Gruender. Zaalarmowana straż pożarna ogień momentalnie ugasiła. Szkody pożarowe wynoszą ok. 500 zł. Pożar powstał podobno wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przy nalewaniu benzyny.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włączając apteka „Pod Lwem”, Rynek Nowomiejski.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN:

Mars: „Noc miłości”.
Światowid: „Ekstaza”.
Palace: „Grzech miłości”.
Corso: „Noce bezsenne — nocie szalone”.

TEATR POLSKI

W sobotę o godz. 20 jedyny występ światowej sławy St. Niedzielskiego. Ceny niższe.

Powrót 63 p. p. z manewrów. W południe powrócili z kilkotygodniowych ćwiczeń manewrowych nasi mili z 63 pp. Zawsze im życzliwa publiczność z wiceprezydentem Bałą oraz reprezentacją wojska powitała walecznych druhów obfitością kwiatów i wyjątkowo licznym udziałem publiczności.

Kradzież zegarka. Dr. Karol Müller, zam. w Świętosławicach (szpital hutniczy), zgłosił na posterunku kolejowym Toruń-Przedm. kradzież zegarka złotego z łańcuszkiem wartości 500 zł i to podczas postoju pociągu na stacji kolej. w Bydgoszczy. Dochodzenia w toku.

Tragiczna śmierć harcerza.

W jeziorze „Przyżarcz” utopił się harcerz 17-letni Józef Błażyński z Tucholi, uczeń szkoły handlowej w Chojnicach. Harcerz przebywał w obozie pod Ryblem.

Szew.

Z akademii 250-letniej rocznicy odsieczy pod Wiedniem. W ub. niedzielę o godz. 19 w dużej sali Domu Czeladzi Katolickiej staraniem gniazd Sokoła żeńskiego i męskiego odbyła się uroczysta akademii ku uczczeniu 250 rocznicy zwycięstwa króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem. Po zagajeniu akademii przez prezeskę Sokoła żeńskiego inż. Kołodziejką wygłoszony został przez inż. Kurzawową referat o bitwie króla Sobieskiego pod Wiedniem.

Zuchwał włamanie do rzeźni miejskiej. W nocy z poniedziałku na wtorek około godz. 2 nieznanymi dotychczas sprawcy zapomocą wyjęcia szyb podwójnych okien włamali się do biur dyrekcji rzeźni miejskiej przy ul. Kaszubskiej. Zwabiony podejrzany szmerem dyrektor rzeźni dr. Orzech spłoszył włamywaczy. Policja jest już na tropie włamywaczy.

Ujęcie młodocianego zbiega. Kupiec Brunon Hersztowski, zam. przy ul. Wąskiej przytrzymał 14-letniego Eryka Łaskowskiego z Dorpusa, który przed kilkoma dniami zbiegł z domu rodzicielskiego. Młodocianym zbiegiem zaopiekowała się policja.

Echa zabójstwa w Baldowie pod Tczewem. W czerwcu br. donosiliśmy o zasądzeniu przez sąd okręgowy w Starogardzie 25-letniego robotnika rolnego Franciszka Chełkowskiego z Baldowa (pow. Tczew) na 7 lat ciężkiego więzienia za skrytobójcze zabójstwo robotnika śp. Pawła Haasego, które miało miejsce w oberży Printza w Baldowie w nocy z 7 na 8 maja br. Do Tczewa nadeszła onegdaj wiadomość, iż na skutek wniesionej apelacji przez zabójcę, sąd apelacyjny w Toruniu po ponownym przeprowadzeniu rozprawy zmniejszył Chełkowskiemu karę do 4 lat.

Bukowiec Som.

Ciężkiemu wypadkowi uległ Józef Pikorski, kowal z majętności Stążki, który przy znoszeniu ciężkiej szafy żelaznej z mieszkania został tak niebezpiecznie przygnieciony, iż doznał złamania lewej kości udowej, zgniecenia całej klatki piersiowej i złamania dwóch żeber. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez dr. Rasmusa przewieziono go do szpitala.

Rozwój harcerstwa na wsi. Dzięki inicjatywie kierownika Tchorzewskiego założono drużynę harcerską przy tułej szkole powszechnej. Zarazem utworzono tutaj Koło Przyjaciół Harcerstwa, którego przewodniczącym jest naczelnik urzędu pocztowego p. Reinholz. Sekretarzem jest p. Petrykowski, skarbnikiem p. Chłodziński. Koło liczy 20 członków i projektuje urządzenie pierwszej imprezy — jesiennej.

Skarszewy.

Wycieczka młodzieży żeńskiej. Pod protektorem ks. administratora Burdyna z Skarszew urządzono w niedzielę 3 bm. doroczną parafialną wycieczkę młodzieży żeńskiej do Gruty. Po zwiedzeniu katedry w Pelplinie wyruszono do Gniewu i Piaseczna. W Piasecznie odwiedził ks. administrator Burdyn uroczystą mszę św. Po mszy św. wycieczka zwiedzała Nowe, Grutę i Mełno.

Orkiestra kościelna. W parafii naszej utworzono kościelną orkiestrę dętą i smyczkową. Przewodniczącym wybrano ks. administratora Burdyna, kapelmistrzem p. Słyszewskiego.

Świecie.

Walne zebranie Koła Opieki Rodzicielskiej przy szkole powszechnej udzieliło staremu zarządowi absolutorium. Główną akcją koła w okresie sprawozdawczym było dożywianie 120 biednych dzieci. Do nowego zarządu koła wchodzi: dyr. Donarski - prezes, naucz. Werder - sekretarz, Kowalski - skarbnik.

Ostatni jarmark na konie i bydło przyniósł całkiem nowe ceny. Aczkolwiek średnio obślany, był dość ożywiony. Płacono za konie: lepsze robocze od 50 do 150 zł, średnie do 280 zł, lepsze do 400 zł; za krowy: stare i lepsze 100—180 zł, średnie do 250 zł, lepsze do 320 złotych.

ZMARLI.

S. p. Helena Siejkowska, w Grudziądzu.
S. p. dr. Józef Morawiecki, adwokat we Lwowie, gorący patriota, wiceprezes T-wa Opieki nad kresami.
S. p. Michał Cwikliński, z Trzeciewnicy.
S. p. Teodora Kellerowa, w Poznaniu.
S. p. Konstancja Bartkiewiczowa, w Toruniu.
S. p. Piotr Kalmucki, sołtys gminy Golina, pow. Jarocin.
S. p. Franciszek Kujawski, lat 67, w Gnieźnie.
S. p. Franciszek Wybrański, senior mistrzów piekarskich, w Inowrocławiu.
S. p. Franciszka Malcowa, w Inowrocławiu.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 15 września 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: M. B. Bolesnej.
Jutro: Korneliusza i Cypr mm.
Wschód słońca o godzinie 5.33.
Zachód słońca o godzinie 18.17.

Stan pogody

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi deszczami. Chłodniej. Umiarkowane, na wybrzeżu porywiste wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

W całym kraju skłonność do burz.



DYZURY NOCNE APTEK

od 11 IX. do 17 IX. 1933 r.
1) Apteka pod Niedźwiedziem.
2) Apteka pod Koroną.

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek, przedstawienie zawieszono.

W sobotę premiera komedii Devala w przekładzie J. A. Hertza „MADEMOISELLE” z Korceką w roli tytułowej, z udziałem Łukowskiej, Maassówny, Andrzejewskiego, Cirina, Cybulskiego i Przebińskiego.

Akademii ku czci Sobieskiego dla młodzieży

odbędzie się w nadchodzącą sobotę, dnia 16 bm. o godz. 4-ej po poł. Ceny miejsc ustalono wyjątkowo niskie, bo od 20 gr do 1 zł. Bilety są już do nabycia w kasie teatru.

Tania popołudniówka

zapowiada w niedzielę, dnia 17 bm. o godzinie 4-ej ostatnie przedstawienie farsy „ZONECZKA Z VARIETE”. Rzecz ta ukaże się ostatni raz w sezonie.

W niedzielę wieczorem po raz drugi „MADEMOISELLE”.

Akademii harcerska ku uczczeniu 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej.

W nadchodzącą niedzielę, tj. 17 bm. o godzinie 17 odbędzie się uroczysta akademii harcerska, organizowana przez 8 drużyn harcerską im. W. Jęgieły, w auli Publ. Szkoły Do kształcącej zawodowo-męskiej nr. 1 przy ul. Konarskiego nr. 2 (dawn. szkoła wydziałowa). W programie prócz referatu popisy chóru deklamatorskiego, deklamacje, koncert połączonych orkiestr K. P. W. i „Odrodzenia”, jednoaktówka i t. d.

— Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet w Bydgoszczy podaje do wiadomości swoich członkiń, że 15 bm. o godz. 16 odbędzie się w świetlicy (Jagiellońska 15, sala 63) zebranie zarządu i tegoż dnia o godz. 19 zebranie towarzyskie, na które uprasza się o przybycie wszystkich członkiń. Następnego dnia w sobotę o godz. 8.30 rano odbędzie się nabożeństwo w kościele Klarysek z okazji rozpoczęcia roku pracy lokalnego koła w Bydgoszczy. Sekretariat świetlicy (Jagiellońska 15, sala 63)

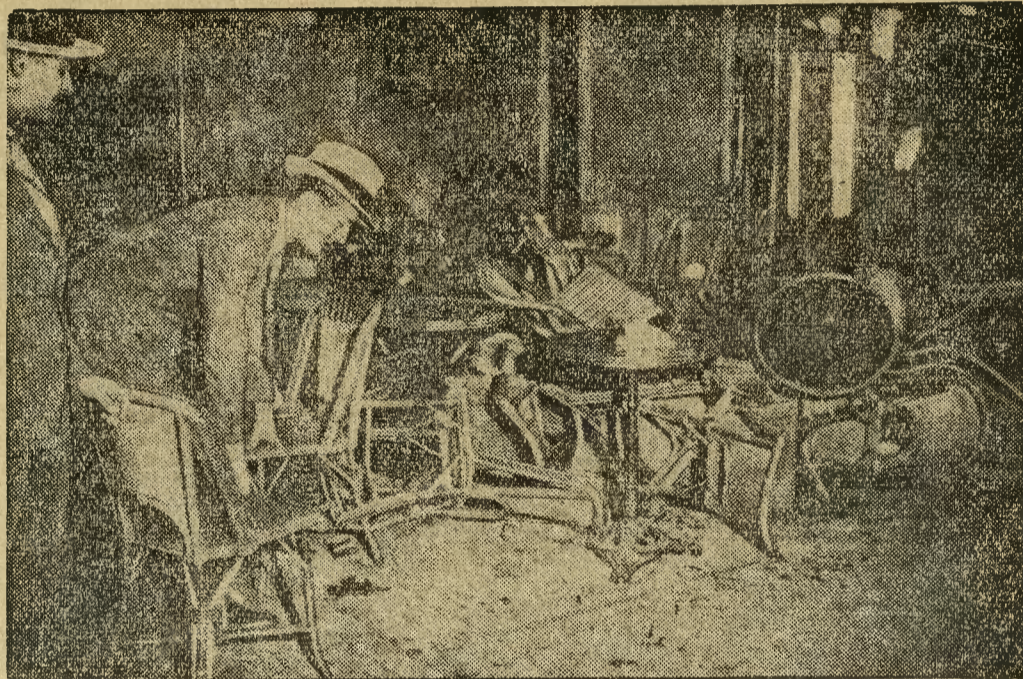
przyjmuje we wtorki i piątki od godz. 17 do 19 zapisy na organizujące się kursa języków: francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego i litewskiego jakoteż kursa sanitarne.

— Z Akademii Stomatologicznej w Warszawie (dawn. Państw. Instytutu Dentystycznego). Egzamin kwalifikacyjny dla kandydatów, ubiegających się o przyjęcie na studia do Akademii Stomatologicznej w Warszawie, odbędzie się w sobotę, dnia 23 września br. o godz. 8 rano w anatomicum, ul. Chałubińskiego 5.

Dancing „Białego Krzyża”.

Nie było dotąd imprezy, urządzonej przez „Biały Krzyż”, która by nie spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem. Zawdzięczać to należy bezapelacyjnie świetnemu zmysłowi organizacyjnemu zarządu. Nie można więc też na chwilę wątpić, że dancing w dniu 20 bm. w hotelu „Pod Orłem” godz. 20, spotka się z tradycyjnym serdecznym przyjęciem społeczeństwa, że wszyscy kroki swe skierują w tym dniu do „Orla”. Dancing ten będzie jeszcze jedną okazją powitania naszych dziarskich wojaków, wracających jutro w sobotę z manewrów.

Pobojowisko w paryskiej kawiarni.



W Paryżu w dzielnicy Montparnass doszło do bójki między studentami francuskimi a niemieckimi emigrantami, którzy wyrażali się ujemnie o członkach rządu francuskiego. O zaciętości tej bójki świadczy widok pobojowiska.

Kolos granitowy.

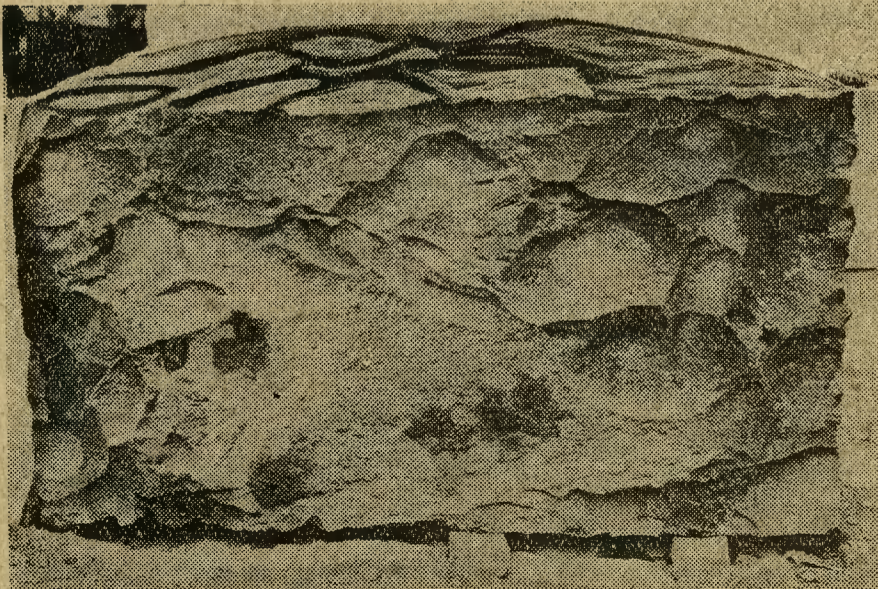
Rzadki okaz granitu, wagi 9.500 klg., otrzymała ze Szwecji firma Job w Bydgoszczy.

(wk). Już w starożytności był granit używany przez Egipcjan i Rzymian, jako materiał budowlany. Używany jest do budowy słupów, stopni, płyt i pomników oraz jako materiał brukowy.

Granit jest to skała głębinowa, składająca się ze skałenia (ortoklazu i czościwo oligoklazu), kwarcu i lyszczyków. Występuje w większych masach lub w żyłach, przeważnie w formacjach dawniejszych, zajmując nieraz wspólnie z gnejssem wielkie obszary ziemi (Alpy, Pireneje, Skandynawie — półwysep, na którym leży Szwecja, — Szkocja, Góry Kruszcowe, Wogezy, Taty, Wołyn).

Najtwardszym i najwięcej nadającym się do budowy pomników, jest granit szwedzki. Dlatego znany w Bydgoszczy zakład budowy pomników firmy Job, mimo bardzo utrudnionego importu, sprowadza go ze Szwecji.

W tych dniach firma otrzymała z Göteborgu bryłę granitu, ważącą 9.500 kg., czyli 190 centnarów.



Kolos granitowy.

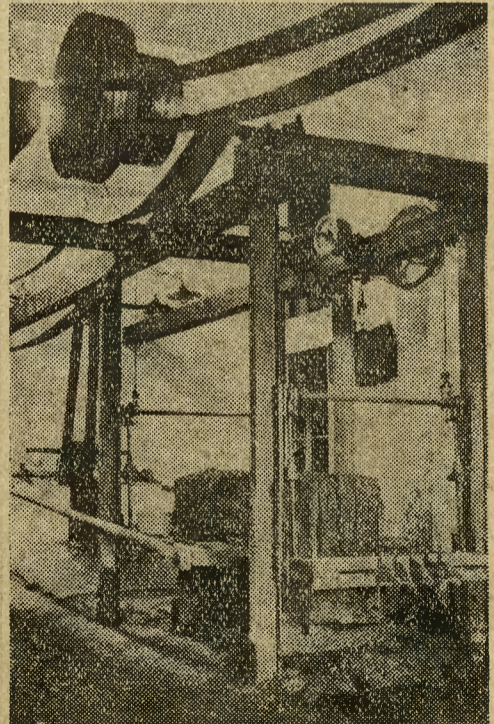
Kolos taki bardzo rzadko się spotyka, a w Bydgoszczy nie był jeszcze nigdy widziany. To też redakcja nasza otrzymawszy wiadomość o tym fenomenalnym okazy, wysłała swego fotografa do zakładu p. Joba, celem dokonania zdjęcia dla naszego pisma.

Rycina przedstawia olbrzymia granitowego, ułożonego na ziemi poziomo, co nie daje może takiego wyobrażenia o jego rozmiarach, jakby był ustawiony pionowo.

Ale dzwignięcie olbrzymia nie jest rzeczą łatwą; potrzeba do tego przyrządów, ludzi i czasu.

Z niemalym trudem przenosi się taką bryłę na maszynę, zwaną „trakim”, której noże przecinają granit jednocześnie na dowolną ilość cieńszych lub grubszych płyt. Następnie płyty szlifowane są na innych maszynach, a po nadaniu im odpowiedniej formy są polerowane i gotowe do budowy pomników.

Przecinanie granitu na pojedyncze płyty trwa czasem bardzo długo, nieraz kil-



Rycina przedstawia maszynę (trak) do przecinania granitu. Maszyna pędzona jest siłą elektryczną.

ka tygodni, zależnie od grubości bryły, noże maszyny nie przecinają bowiem więcej, jak 8—10 cm. dziennie.

Dawniej obrabiano granity w Czechosłowacji, co połączone było z dużymi kosztami, obecnie mamy już w Polsce kilka fabryk, posiadających własne „traki” i inne potrzebne maszyny, w Wielkopolsce zaś posiada je od dwóch miesięcy zakład p. Joba w Bydgoszczy, egzystujący od roku 1905-go.

Zaznaczyć przytem należy, że wszystkie maszyny p. Joba wykonane są w polskiej firmie Pozorskiego w Bydgoszczy. Firma, również jak inne, walczy z trudnościami kryzysowymi, jednak nie ustaje w walce, starając się wytrwać na placówce.

Kino Krystal

Pocz. codz. o 5, 7 i 9, w niedzielę od g. 3.10. Passeportout, zniżki i bilety bezp. nieważne. Przedsprzedaż biletów od g. 12—13-ej.

Dziś, piątek urocz. premiera!

Najpotężniejszy, nowoczesny polski film dźwiękowy pod protektorem Akcji Katolickiej. Obraz, który pobit wszelkie rekordy powodzenia w całej Polsce pod tytułem

Pod Twoją Obronę

W rolach głównych:

M. Bogda - A. Brodzisz
Wł. Walter - B. Samborski
Z. Lindorf - T. Trapszo i in.

Film zrealiz. ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej. Autentyczne zdjęcia z odstępniac i zasłonienia 'Cudownego obrazu. Emocjonujące wyczyny lotnicze. Podniosłe śpiewy chórowe. Cudowna muzyka. (17122)

Nadprogram: **Najn. Tygodnik Foxa**
Wstęp dla dzieci i młodzieży tylko do g. 5-tej.

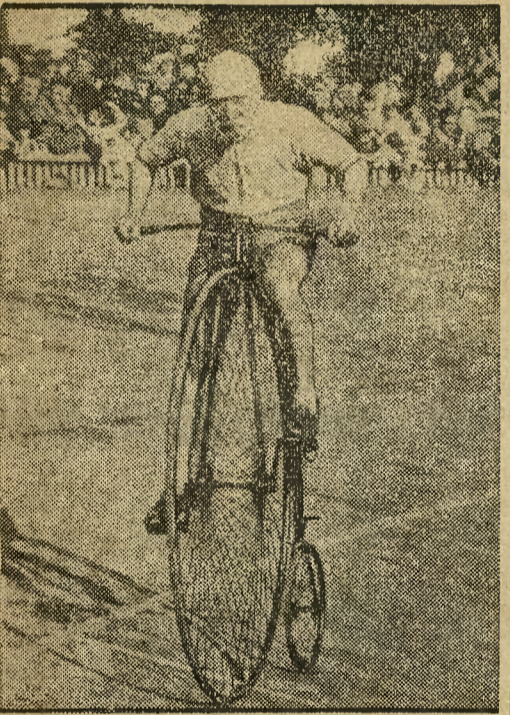
— **Walne zebranie Koła Rodzicielskiego** przy szkole im. St. Konarskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 12-oj po sumie w szkole na Czyżkówku. Członkowie winni zabrać legitymacje członkowskie. O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

Minęły czasy kiedy do każdej właściwości cery posługiwano się jednym pudrem, o nader szkodliwych często składnikach. Nauka potępiła tę uniwersalność, wobec czego posługujemy się dziś roślinnym pudrem egzotywnym Dra Lustra do suchej i prawidłowej cery, natomiast tłusta, polyskująca, do wagrów skłonna cera wymaga odftuszczającego pudru higienicznego Dra Lustra. Zaznaczyć wypada, że tłustej cery nie wolno myć mydłem, lecz wyłącznie proszkiem marmurym „Miraculum” i gorącą wodą.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie Koła Wielkie Bartodzieje odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godzinie 7,30 wieczorem w lokalu p. Feliszowskiego.

Referat wygłosi prezes okręgowy **Beyer** o nowej ustawie samorządowej. O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.



NAJSTARSZY, CZYNNY JESZCZE KOLARZ.

Bez przesady można stwierdzić, że 70-letni A. N. Hill jest chyba najstarszym, czynnym kolarzem świata. (A może i Bydgoszcz posiada starszego?). On to właśnie na mistrzostwach kolarskich Anglii przejechał kilka rund honorowych przed wypełnionymi trybunami.

DZIAŁ SPORTOWY

ZWYCIĘSTWO LEGJI POZNAŃSKIEJ NAD WARTĄ.

Poznań. Dziś wieczorem rozegrano na stadionie miejskim w Poznaniu przy świetle elektrycznym mecz piłki nożnej pomiędzy ligową drużyną Warty a mistrzem klasy A Legią. Zwycięstwo odniosła Legia w stosunku 3:1 (2:0). Widzów zebrało się około 4 tysiące.

ŚWIETNE WYNIKI FINNÓW.

Helsingfors. W Helsingforsie startowali w tych dniach zawodnicy fińscy, osiągając szereg znakomych wyników:
Na 10 km wygrał na finiszu Lethinen przed Virtanenem w czasie 30:30,5 sek. Trzecim był mistrz Szwecji Lindgen w czasie 31:31,7 sek.
W rzucie oszczepem zwyciężył Matti Jaervinen świetnym wynikiem 74,15 m.
W kuli pierwszym był Aloruta — 15,25 m. Na 5 km zwyciężył Nurmi — 14:57,7 sek., bijąc lekko współzawodników. Kotkas rzucił dyskiem na odległość 46,91 m, zaś Aki Jaervinen wygrał 400 m z płotkami w czasie 54,8 sek.

PRZED MECZEM POLSKA — WĘGRY.

W niedzielę 17 bm. w Królewskiej Hucie odbędzie się czwarte z kolei spotkanie lekkoatletyczne między reprezentacjami Polski i Węgier. Program zawodów i start zawodników w poszczególnych konkurencjach przedstawia się następująco:

400 m płotki: Nagy i Kovacs (Węgry), Kostrzewski i Maszewski; kula: Daranyi i Csanyi, Heljasz i Siedlecki; 1500 m: Szabo i Sarvani, Kucharski i Lesicki; 100 m: Forgacs i Pajza, Sikorski i Trojanowski; 400 m: Szaba i Barsi, Biniakowski i Maszewski; skok wdal: Balogh i Koltai, Sikorski i Nowak; 110 m płotki: Kovacs i Jawor, Nowosielski i Zaborzyński; oszczep: Warszęgi i Takach, Turczyk i Luckhaus; 5 km: Kelen i Simon, Fialka i Puchalski; skok wzwyż: Bodossy i Kesmarky, Pławczyk i Niemiec; dysk Remez i Donogan, Heljasz i Siedlecki; 800 m: Sarwari i Ignacz, Kuźmicki i Kostrzewski; sztafeta 4x200 m: Węgry — Forgacs, Nagy, Kovacs, Bajzs, Polska: Sikorski, Trojanowski II, Cysz, Biniakowski.

SOKÓŁ I BĘDZIE WALCZYĆ Z WICE-MISTRZEM POZNAŃSKA — „LIGA”.

Elegancka gra, zawsze fair — oto cechy, które wyróżniają się wybitnie z pośród innych drużyn sympatyczni sokoli.
Dzientemskość, nie obliczona na żadne ostatnie minuty, ambicja aż do gwizdka końcowego — oto co charakteryzuje występy wice-mistrza Pomorza. Nie dziw więc, że sokoli cieszą się wszędzie zasłużonym uznaniem za swoją sportową grę.
Aby dać szerokim masom swych sympatyków możność oglądania pięknych zawodów w piłkę nożną, kierownictwo Sokola I. sprowadziło na dzień 17 bm. (t. j. w niedzielę) drużynę „Ligi” z Poznania. Drużyna ta jest wice-mistrzem okręgu poznańskiego. Pierwszeństwo

jednak odstąpiła Legii po niezwykle zaciętych bojach.

Poziom jej jest zatem bezwzrostnia wysoki, można się więc po drużynie Poznania wiele spodziewać. Pewną tajemniczością otoczona jest natomiast forma i kondycja graczy sokolich. Po zakończeniu rozgrywek A-klasy O. P. N. Sokół I bynajmniej nie upadł na siłach, lecz jak przystało na prawdziwych sportowców, zabrał się dość gorliwie do dalszej pracy celem podniesienia swej klasy.

I oto w przyszłą niedzielę wystąpi Sokół I po miesięcznej przerwie. Sądzimy, że to zdoła wywrzeć odpowiednie wrażenie, że wcale nie będzie trzeba specjalnie na ten mecz zachęcać.

WYŚCIGI KOLARSKIE.

Bydgoskie Towarzystwo Cyklistów urządza w niedzielę 17 września br. doroczne wyścigi kolarskie o jubileuszowy puchar przechodni na przestrzeni 100 km. Zeszłorocznym zwycięzcą jest p. Heinrich. Start i meta odbędzie się przy Szkole Podchorążych. Początek wyścigów o godzinie 14-tej.

REGATY W GRUDZIĄDZU.

Regaty kajakowe o mistrzostwo Grudziądza odbędą się na Wiśle w niedzielę, dnia 17 bm.
Program: Godz. 15: bieg dwóch sztywnych turystycznych, godz. 15:15: bieg jedynek sztywnych turystycznych, godz. 15:30: bieg trójek sztywnych z obsadą mieszaną pań i panów, godz. 15:45: bieg dwóch sztywnych z obsadą mieszaną pań i panów, godz. 16: bieg jedynek półwycigowych, godz. 16:15: bieg trójek, godz. 16:30: bieg dwóch wycigowych o mistrzostwo miasta Grudziądza.
Udział mogą brać wszystkie kluby i towarzystwa, mające swoją siedzibę w Grudziądzu.
Miejski Komitet W. F. i P. W. wyznaczył dla zwycięzcy biegu dwóch wycigowych o mistrzostwo miasta nagrodę przechodnią.

„Sokół” żeński.

Dziś, w piątek, 15 bm., o godz. 19-ej w Koperniku **zbiórka drużyny ćwiczącej i I oddziału młodzieży**. Wobec bardzo ważnych spraw przybycie obu drużyn konieczne.
Z okazji uroczystości obchodu Odsieczy Wiednia bierzemy gremjalny udział ze sztandarem. Zbiórka o godzinie 9,30 rano na Rybim Rynku.
— O —
Tramwaj wodny kursuje w każdy pogodny dzień w dół rzeki Brdy. Odjazd począwszy od godziny 14-ej, co godzinę — z przystani przed pocztą (ulica Hermanna Frankego). Nowy przystanek urządzono w Wielkich Bartodziejach przy ul. Zabiej, dla o kilkanaście kroków oddalonego **Ogródu Zoologicznego**. Koszty przejazdu minimalne, za 40 groszy użyć można rozkosznej przejażdżki lodzią motorową po Brdzie, zdala od zgiełku i kurzu unoszącego się z bruku miejskiego.

„Pod Twoją Obronę” W KINIE KRISTAL.

Wieczór dzisiejszy zaliczyć należy do najbardziej uroczystych w bieżącym sezonie. Nie ma w tem przesady, skoro na ekranie ukazać się ma jedno z piękniejszych arcydzieł polskiej sztuki filmowej o wysokich wartościach artystycznych i podłożu religijno-narodowym p. t. „Pod Twoją Obronę”. Film ten wyposażono w nowe techniczne pomysły, piękną muzykę i śpiewy. Treść podniosła, akcja rozgrywa się w Warszawie i na Jasnej Górze, gdzie dokonano szeregu wspaniałych zdjęć z ceremonii odpustowych. Niezwykle emocjonujące są wyczyny lotnicze, które stanowią fabułę właściwą filmu. Udział biorą Marja Bogda, Zofja Lindorf, Adam Brodzisz, Samborski, Walter i inni w rolach głównych. Przypuszczamy, że obraz, który pozostaje pod protektorem Akcji Katolickiej, spotka się z entuzjastycznym przyjęciem, jak to miało miejsce w innych miastach Polski, gdzie dzieło to utrzymywało się na ekranach przez całe miesiące. Dziś początek już o godzinie 5. Jest to godzina przystępna i dla młodzieży. Nadprogram nowy tygodnik Foxa.

PROGRAM W KINACH:

APOLLO (ul. Krasińskiego 23) rozpoczęło wyświetlanie najaktualniejszego dramatu, osnutego na tle prawdziwego zdarzenia, pt. „**Mandżurja płonie**”. Akcja tego filmu dźwiękowego obfituje w niezwykle emocjonujące epizody, rozgrywa się całkowicie w Chinach. W rolach głównych Ryszard Dix i Gwili Andre. Poza tem polski dramat egzotywny p. t. „**Głos pustyni**” z udziałem Nory Ney, Adama Brodzisza, Wiktora Konti, Marji Bogda. Akcja filmu rozgrywa się w Afryce.
BALTYK. Dziś w dalszym ciągu sensacyjny film p. t. „**Karząca dłoń**” oraz wspaniały film polski pt. „**Niebezpieczny romans**”. W rolach głównych Betty Aman, Pogorzelska, Samborski, Bodo, Krukowski, Dymsha i inni.
MARYSIENKA powtarza swój uroczysty wieczór otwarcia sezonu, podczas którego wyświetla imponującą wystawę, muzyką i interesującą treścią dźwiękową p. t. „**Kongres tańczy**” z Liljan Harvey, Lil Dagover i Henri Garatem oraz sensację p. t. „**Biały wódz**”. Sensację choćby dlatego, że bohatera odtwarza George O'Brien. Początek o godz. 5.
REWJA. Dziś w piątek premiera nowego pięknego podwójnego programu: 1. Douglas Fairbanks i Ryszard Barthelemes w arcydziele filmowym pt. „**Patrol**”. Akcja tego pięknego filmu to bohaterские wyczyny lotników, którą publiczność zachwycona śledzi z niebywałym napięciem od początku do końca. 2. Wesola melodyjna sztuka p. t. „**Milostki pięknej pani**”. W roli głównej ulubienica publiczności Betty Aman.
SŁOŃCE (św. Trójcy 31-33, w sali Patzera). Dziś powtórzenie podw. programu. Na ekranie piękny dramat pt. „**Cienie więzienia**” według powieści Julji Ducey. Tragedja życia ro-

dziny, w której poruszono zagadnienia IX. przykazania „nie pożądaj żony bliźniego twego”. Wzruszające epizody udziela jej całą siłą wdzom. W roli gł. Jane Nowak i słynny młodec Willi. Nadprogram: komedia „**Weseli szmuglerzy**”. Na scenie rewja w 12 obrazach w wyk. zespołu artystów warszawskich p. t. „**Warszawa-Chicago**”.

PROGRAM RADJOFONICZNY. SOBOTA, 16 WRZEŚNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 7.00—8.00: Program poranny. 12.05: Muzyka lekka z płyt. 12.35: Płyty. 14.55: Piosenki z płyt. 15.05: Wiadomości bież. 15.15: Muzyka jazzowa z płyt. 15.25: Komunikat gospodarczy. 15.35: Pieśni polskie z płyt. 16.00: Audycja dla chorych z Lwowa. 17.00: Odczyt aktualny. 17.15: Muzyka lekka z Gastronomji. 18.15: Odczyt ze Lwowa. 18.35: Recital skrzypcowy Z. Roesnera. 19.10: Muzyka lekka z płyt. 19.20: Rozmaitości. 19.40: Kwadrans literacki. Humoreska Magdaleny Samozwaniec pt. „**Kadula**”. 20.00: Koncert muzyki lekkiej ork. P. R. 21.05: Dziennik wieczorny. 21.15: Wiadomości ogrodnicze. 21.30: Koncert chopinowski w wyk. Z. Rabczewiczowej. 22.00: Muzyka taneczna z Gastronomji. 22.25: Wiadomości sportowe. 22.40: Muzyka taneczna.
ZAGRANICA. Londyn Regional. 20.00: Koncert symfoniczny. Rzym. 20.45: „**Il Pirata**” opera Vincenzo Belliniego.

— W obchodzie Odsieczy Wiednia udział biorą gniazda VII i XI żeńskie ze sztandarami. Zbiórka w niedzielę o godzinie 9,30 na Rybim Rynku. Czołem! Przewodnictwo Okr. V.

INFORMATOR

dla PRZYJEZDZAJĄCYCH

BYDGOSZCZ

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkać!
„Gastronomia” Hotel i Restaur. Dworcowa 19.

Gdzie się wykąpie!
W zakładzie kąpielowo-leczniczym „Sanitas”, Gdańska 27 w podwórzcu.

Przyszy:
R. Formanowski, Mostowa 12. Zakład dla pań i panów. Trwała i wodna ondulacja, farb.
B. Sikorski, Gdańska 31, tel. 817. Specjalność: trwała i wodna ondulacja. Na składzie preparaty Elizabeth Arden Londyn.

Cukiernie i kawiarnie:
„Grey” Gdańska 35, t. 212. Wyśm. ciastka, kawa.
R. Stenzel, Gdańska 5, t. 343. Kawa, ciastka, lody.

Kabarety:
„Picadilly”. Występy artystów. Dancing do rana. Ceny niskie.

Gdzie i co kupić!
A. i W. Ziętek, Mostowa 7. Pończochy, rękawiczki, trykotaż, galanterja damska i męska.
Pe-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.
Wuj Tom, Gdańska. Nowe czapki gimnazjalne.
F. A. Fechner, Dworcowa 64. Skład techniczny.
E. Kozłowski, Gdańska 3. Magazyn jubilerski.
A. Hensel, Dworcowa 4. Sprzęty kuch. i domowe.
Gustaw Molenda i Syn, Bydgoszcz, Gdańska 11, tel. 2192. Bielski skład fabr. sukna i kam-garnów.

Jan Heidner, Dworcowa 7. Płaszczki damskie, męsk., ubrania męsk., chłopięce i obuwie tanio
H. Bunn i Syn, Gdańska 32. Nowe czapki gimn.
H. Kaszubowski, s.z.o.o. Długa 22, zegarki, biżut.
Musiał, Długa 29. Torebki damskie, walizki, teki, portfele, sakiewki i torby szkolne.
K. Michalski, Dworcowa 90, tel. 924. Hurtownia papieru i artykuły szkolne.
C. Behrend & Co., Gdańska 23. Hurtownia palarnia kawy. Znane ze swej jakości mieszanki kawy i herbaty.
S. Strzyżyk, Długa 12, tapety, linoleum, ceraty.
A. Marciniak, Długa 6, tel. 13-43. Hurt i detal. Żyrandole, materj. elektr. i radjofoniczne.
St. Niewczyk, Śniadeckich 2. Instrum. muzyczne.
„Hortenzja”, Gdańska 33. Koszyki, wieńce etc.
„Original - Rekord” — najlepszy rower.
Wilczewski, św. Trójcy 3f. Pierwszorz. zakład krawiecki
Futra Jaworski i Nitecki, Dworcowa 35.
E. Kerber, Gdańska 66. Specj. skład farb i lakier
Otto Wiese T. z o.o. Fabr. pasów, Dworcowa 90.
„Syrena-Sport”, Pomorska 1. Przybory sportowe
Marja Kasprovicz, dawn. Neumann, Gdańska 27. Spec. skład gorsetów, biustonosze, bielizna.
J. Wojtyński, Batorego 6 i Śniadeckich 51. Welny, inlety, płótna, firany.
Drukarnia Bydgoska S. A. Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

Odjazd podziagów z Bydgoszczy:
Toruń-Warszawa 1.56, 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, 15.43
17.10, 19.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, 7.31, 10.41
13.22, 13.35, 17.01, 13.28, 19.35.
Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40
Nakło-Pila 3.45, 8.05, 10.50, 14.35, 17.50, 19.47.
Unistaw-Brodnica 5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00
Czowroclaw-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, 22.59.
Wagrowiec-Poznań 5.02, 10.30, 13.36, 18.40, 23.06.
Inowroclaw-Karsznice-Herby Nowe 6.14, 22.59

Dźwiękowe KINO REWJA Dziś premiera pięknego, urozmaiconego programu. 1. Arcydz. filmowe z życia lotników p. t.

PATROL W rolach głównych Douglas Fairbanks Ryszard Barthelemes

2. Ilo piękna zabawna melodyjna sztuka pod tytułem

Milostki Pięknej Pani Betty Aman W r. gł. uroczą gwiazda Początek o godz. 6.35

Kanoldy

wyrobia się z najszlachetniejszych surowców. Podstawą ich jest cukier i śmietana. Cukierki śmietankowe Kanolda zawierają 93% substancji odżywczych. Kanoldy są bardzo

zdrowotne!

Nie tylko cukierki śmietankowe KANOLDA są niezrównane, wszystkie inne wyroby firmy Kanold także. (16851)

Wycieczka na wystawę „Przyroda, zdrowie i opieka społeczna“.

W niedzielę, dnia 17 bm. urzęduje wycieczkę P. T. K. na wystawę „Przyroda — zdrowie i opieka społeczna“ i zjazd śpiewaków. Bilety w cenie zł 7 w obie strony do nabycia tylko w sekretariacie PTK., ul. Marszałka Focha 3, telefon 764. Wyjazd z Bydgoszczy dnia 17 bm. o godz. 5 rano, powrót nastąpi tegoż dnia w nocy.

Na gorącym uczynku.

(ak). Wczorajszej nocy pewien złodziej włamał się do mieszkania restauratora p. Dzierżawskiego w Łegnovie. Złodziej jednak nie miał szczęścia. Przechwycony bowiem został przez właściciela restauracji na gorącym uczynku i oddany w ręce policji. Złodziejem jest niejaki Józef Gapiński.

Zderzenie wozu z tramwajem.

(ak). Wczoraj o godzinie 8,30 przed południem nastąpiło zderzenie wozu naładowanego kapustą z wozem przyczepnym tramwaju na Placu Teatralnym. Wskutek zderzenia wóz przyczepny wyskoczył ze szyn. Większych szkód niema. Winę ponosi woźnica, który nie stosował się do ogólnych przepisów ruchu.

— Nowi urzędnicy Stanu Cywilnego. Wojewoda Poznański podpisał nominację burmistrza p. Wacława Czaczka-Rucińskiego w Solcu Kujawskim na kierownika urzędu Stanu Cywilnego (w miejsce b. burmistrza p. Peplińskiego) na obwód mieszany Solec Kujawski. Obowiązki b. zastępcy urzędnika stanu cywilnego na obwód miejski w Bydgoszczy pełni sekretarz miejski p. Franciszek Danielewicz w miejsce śp. Franciszka Musielewicza.

— Wielka rewja mód w Be-De-Te. W nadchodzącą niedzielę, dnia 17 bm. urządza Bydgoski Dom Towarowy z okazji otwarcia sezonu jesiennego-winterowego wielki pokaz mód na drugim i trzecim piętrze magazynu. Na rewji tej zobaczymy najnowsze kreacje mody. Równocześnie zwracamy uwagę na piękna dekorację okien wystawowych Be-De-Te. Początek rewji o godz. 4 po poł. Radzimy wcześniej zapatrzeć się w miejsce.

— Zabawa „Dzwonn“ w Resursie. Gdzie idziemy w sobotę? Do „Dzwonn“ na bal do Resursy Kupieckiej. W sali malinowej zabawa trwać będzie do rana. Prosimy wszystkich członków i gości, a z pewnością nie pozostają. Moc niespodzianek. Orkiestra Kłobuckiego.

Ostatnia podróż króla Fejsala samolotem do Bagdadu.

Haity, 15. 9. (PAT.) Krążownik angielski przybył do Haiti, wioząc na pokładzie zwłoki króla Fejsala. Szczątki jego zniesiono z okrętu i przeniesiono na lotnisko, gdzie odbyły się uroczystości religijne. Przeszło 15.000 tłum Arabów postępowal za orszakiem, niosąc zwłoki. Arabowie pchali się, chcąc dotknąć zwłok swojego przywódcy.

Policja konna nie mogła opanować naporu tłumów, które obalili baldachim, pod którym siedzieli dostojnicy muzułmańscy. Kilkanaście osób odniosło lekkie rany.

Ostatecznie policja zdołała utworzyć drogę dla orszaku ze szczątkami króla Fejsala na lotnisko, skąd samolotem przewieziono je do Bagdadu, stolicy Iraku.

Otwarcie wielkopolskiego parku narodowego w Ludwikowie pod Mosiną.

W ramach zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Poznaniu odbyła się wycieczka do pięknie położonego Ludwikowa.

W Ludwikowie odbyło się otwarcie wielkopolskiego parku narodowego, mieszczącego się na terenie, obejmującym zgorą 200 ha lasu i piękne jezioro Góreckie. Tereny te należą częściowo do skarbu państwa, częściowo zaś do Fundacji Kórnickiej.

„ROK SOBIESKIEGO“ W POLSKIM RADJU.

Dnia 16 bm. o godz. 9-ej w związku z uroczystościami jubileuszowymi na cześć 250 rocznicy wielkopolskiej odsieczy wiedeńskiej transmituje „Polskie Radio“ z Oleska, miejsca urodzenia króla Jana III. Transmisja ta obejmuje: podniesienie flagi państwowej i chorągwi królewskiej z murów zamku w Olesku, zaciągnięcie warty honorowej, msza św. połowa na stoku zamkowym i uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci króla Jana III na murach zamku, przemówienia, produkcje chóralskie i orkiestralne, przyłot eskadry lotniczej i rzucenie wieńców laurowych na dziedzińiec zamkowy.

Audycję tę o godz. 7-ej poprzedzi krótka 15-minutowa transmisja z Oleska pobudki orkiestr wojskowych.

Z życia towarzyskiego.

Piątek, 15 września 1933 r.
Godz. 19,00: K. S. „Iron“, Schadzka informacyjna I. i II. drużyny w lokalu „Złoty Róg“ ul. Chełmińska.

Godz. 20,00: Tow. miłośników sceny „Krakowiaka“. Schadzka w hotelu Lengning.

— Bydgoski Chór Męski. Lekcja śpiewu w lokalu drh. Bielawskiego.

— Klub mandolinistów „Lutnia“. Zebranie miesięczne w Domu Czeladzi. Zebranie zarządu pół godziny wcześniej.

Sobota, 16 września 1933 r.

Godz. 19,00: K. S. „Brda“. Zebranie plenarne w Domu Czeladzi. Po zebraniu schadzka I. i II. drużyny. W niedzielę zawody.

Godz. 20,00: Związek Rezerwistów - placówka Bielawki. Zebranie w lokalu p. Ferenc, ul. Senatorska.

Niedziela, 17 września 1933 r.

Godz. 14,00: Związek Reemigrantów i Optantów koło Bydgoszczy. Zebranie w lokalu p. Meliera, pl. Piastowski. Referat p. Faustyńska w sprawie rent kas brackich.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Z nadchodzącego transportu kilka worków cukru wolnych. Zamówienia przyjmuje Bank Ludowy do poniedziałku, dnia 18 bm. godz. 13. [17118]
Związek Młodych Drogerzystów. Dorocznym zwyczajem urządzają młodzi drogerzyści herbalki jesiennie. Jedną z takich odbędzie się w najbliższą sobotę 16 bm. o godz. 20 w sali „Pod Lwem“, na którą jak najprzejemniej zapraszamy.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 14. 9. 1933 roku.

Zyto 1000 ton na odmiennych warunkach	14,50—14,75
Pszenica	19,50—20,00
Jęczmień browarowy	16,00—17,00
Jęczmień 695 g/l	14,00—14,50
Jęczmień 675 g/l	13,00—14,00
Owies	13,00—13,25
Mąka żytnia 65% wł. worki	22,25—22,50
Mąka pszenna 65% wł. worki	33,00—35,00
Otręby żytnie	8,50—9,00
Otręby pszenne	8,50—9,00
Otręby pszenne (grube)	9,50—10,00
Rzepak zimowy	35,00—36,00
Rzepak zimowy	33,00—40,00
Gorzycza	40,00—42,00
Groch Viktorja	18,00—21,00
Groch Folgera	21,00—23,00
Mak niebieski	52,00—55,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 14 września br.

	cewa transakcyjna	cewa orientacyjna
Zyto 115 ton	od zł. 14,25	
Zyto	do zł. 15,00	14,50—14,70
Usposob. spokojne		
Pszenica	zł.	20,00—20,25
Usposob. słabsze		
Jęczmień browarowy	zł.	15,00—16,00
Jęczm. przem.	zł.	13,75—14,00
Usposob. spokojne		
Owies 15 ton	zł. 13,85	13,50—13,75
Usposob. spokojne		
Mąka żyt. 65% wł. worka zł.		21,75—22,75
Usposob. spokojne		
Mąka psz. 65% wł. worka zł.		33,50—35,50
Usposob. słabsze		
Otręby żyt. 17,5 ton	zł. 9,60	8,50—9,00
Otręby pszenne	zł.	8,75—9,25
Otręby pszenne grube	zł.	9,00—9,50
Rzepak	zł.	33,00—35,00
Rzepak zimowy	zł.	35,00—37,00
Peluszka	zł.	12,00—13,00
Groch Victoria	zł.	20,00—22,00
Groch Folgera	zł.	22,50—24,50
Ziemiaki jadalne	zł.	2,25—2,50
Makuch lniany	zł.	18,00—19,00
Makuch rzepakowy	zł.	14,00—15,00
Makuch złociennikowy	zł.	18,00—19,00
Mak niebieski	zł.	55,00—57,00
Gorzycza	zł.	37,00—39,00
Siemię lniane	zł.	35,00—37,00
Wyka	zł.	12,00—13,00
Siano nadnotec. luzem zł.		4,75—5,25

Ogólne usposobienie spokojne Transakcje na odmiennych warunkach:

2104 ton w tem 515 ton żyta, 465 ton pszenicy, 405,5 ton jęczmienia brow., 192,7 ton jęczmienia przem., 30 ton owsa, 124,8 ton maki pszennej, 41 ton maki żytniej, 150 ton otrąb pszennych, 80,6 ton otrąb żytniej, 15 ton grochu Folgera, 15 ton grochu na paszę, 15,7 ton maku nieb., 3,7 ton sruotu soja, 18,7 ton makucho lnianego 15 ton maki słonecznikowej, 1,5 ton gorzycy, 15 ton rzepaku.

Ogólny obrót 2289 ton.

Bank Polski płacił w dniu 15 bm. za:
dolar amerykański 6,13
funty szterlingów 28,31
franki szwajcarskie 172,42
franki francuskie 34,87
marki niemieckie 027,—
guldeny gdańskie 172,80
liry włoskie 46,76

Dnia 13 bm. rozstał się z tym światem ś. p.

Dr. med. Adam Karwowski

Prof. Uniw. Poznańskiego, prezes i członek honorowy licznych towarzystw naukowych polskich i zagranicznych, założyciel i członek honorowy Związku Lekarzy Państwa Polskiego, Prezes Okręgu Wielkopolskiego Związku Lekarzy P. P., odznaczony wysokimi orderami.

W ś. p. Zmarłym traci nauka polska jednego z swych luminarzy, świat lekarski męża sztandarowego, koledzy najbardziej serdecznego i oddanego kolegę, nasz Okręg szczerego przyjaciela.

Niech mu ta ziemia ojczysta, dla której dobra całe życie poświęcał, lekką będzie.

17120)

Okręg Pomorski Zw. Lekarzy Państwa Polskiego.

Dnia 13 bm. rozstał się z tym światem

Profesor Uniwersytetu Poznańskiego ś. p.

Dr. med. Adam Karwowski

długoletni prezes Związku Lekarzy Ziemi Zachodnich, odznaczony licznymi orderami, nieustraszonego pracownika na niwie społecznej.

Śmierć tego zasłużonego lekarza i człowieka okrywa głęboką żałobą cały świat lekarski i społeczeństwo polskie.

Cześć zasłużonemu Uczonemu!

Cześć Wielkiemu Lekarzowi-Społecznikowi!

17119)

Obwód Bydgoski Związku Lekarzy Państwa Polskiego.

Klepsydry

wykonuje szybko i tanio
Drukarnia Bydgoska S.A.
Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14.

W dniu 13 września 1933 r. rozstał się nagle z tym światem

ś. p.

Bolesław Wojkowski

z Inowrocławia

Radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy

W Zmarłym straciłmy gorliwego członka.

Cześć Jego pamięci!

Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy.

17152)

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 bm. o godzinie 16-tej w Inowrocławiu

Dnia 13 bm. po długich cierpieniach zasnęła snem wiecznym przeżywszy lat 16, moja najdroższa córeczka, nasza ukochana siostrzyczka ś. p.
Irena Gonfarska
uczennica szkoły Handlowej.

Pogrzeb nastąpi w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza nowofarnego, o czym zawiadomiam rodzinę i zyczliwych, w żalu pozostała

10457)

Matka i rodzeństwo

50--60 000 zł

na pierwszą hipotekę na dwie nieruchomości przemysłowe w centrum miasta poszukuje. Skrzynka pocztowa 101 Bydgoszcz. (17159)

Pierzynie
nową 38 zł sprzedam. Szczecińska 7, m. 5. (10351)

Donosimy, że **rozłączyliśmy** z dniem 14. 9. 33. nasze biura adwokackie.

Adam Michnik
adwokat

Antoni Bloch
adwokat

Bydgoszcz, Mostowa 6. Bydgoszcz, Marsz. Focha 8.
(jak dotychczas) (naprzeciw Teatru)
17121)

OGRÓD ZOOLOGICZNY

WICKA KUJAWSKIEGO, UL. FORDOŃSKA 1
Kawiarnia i Restauracja

Dojazd tramwajem Wielkie Bartodzieje albo **łodzią motorową** z przed Poczty po godz. 14-ej w każdy pogodny dzień.
Znakomita kawa i ciastka. — Radjo. — Dancing.
Ceny bardzo przystępne. (17124)

Ogłaszaj w Dzienniku Bydgoskim

Z okazji otwarcia sezonu jesiennie-zimowego

urządzamy

w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 4-ej po poł.
na 2 i 3 piętrze naszego magazynu

Przegląd Mód

Be De Te
BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Gdańska 15 BYDGOSZCZ Tel. 354 i 17

Wejście z ulicy Dworcowej

Kafle

białe i kolorowe
największy wybór, najniższe ceny.

O. Schöpfer
Bydgoszcz, Zduny 9.

Kocioł parowy

20 m² powierzchni ogrzewawczej 10 atm. **kup!**
Impregnacja
Bydgoszcz (17104)
ul. Marzalka Focha 4.

Czytajcie
Dziennik Bydgoski.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia, ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Przyjmuje
pierze do darcia i pończochy do wiązania. Nowodworska 48, m. 6. (17062)

Najtańsze (15621)
źródło kapeluszy damskich, towarów krótkich. „Słowik”, Dworcowa 30.

Szalówki
tanie u Suligowskiego
Gdańska 128. (16621)

Olej
rzepakowy świeży w beczkach i bankach, makuch rzepakowy nieekstrahowany, poleca Antoni Piliński, Bydgoszcz. (17071)

Szczapy (17110)
sosnowe I kl. suche, zdrowe, okorowane dostarcza wagonowo tanio P. Bandler i Ska, Bydgoszcz, Sobieskiego 2, telefon 152.

Wózki
dziecięce najtaniej. Długa 5. (17141)

SPRZEDAŻ

Trociny
do wędzenia sprzedaje fabryka Promenada 1. (10059)

Rolwóz
na sprzedaż. Generała Bema 4. (17112)

Gabinet
męski tanio sprzedaje Stolarnia Pomorska 30. (10471)

Tokarkę (17137)
na drzewo tanio. Melchiora Wierzbickiego, skład.

Maszyna
do szycia Singera bebenkowa, stół okrągły. Sniadeckich 24-4. (10458)

Szafy (17153)
stoły, łóżko z żyrandolem, kuchnie sprzedaje tanio. Nakielska 15, Stolarnia.

Motocykl
sprzedam. Zaścianek 3, przy Świeckiej. (10463)

Rower
używany sprzedam. Gdańska 136. (10483)

KUPNA

Cieżarówkę (17145)
3 ton. używaną kupię. Of. z podaniem ceny do Devera, Gdańsk pod „168”.

Centryfuga

z zapędem elektrycznym (600-700 ltr. na godz.) nową lub używaną, w dobrym stanie kupi Mieczarnia Centralna, T.z.o.p. Gdańska 99, tel. 410. (17072)

Kupię

parcelę około 1000 m² niechętnie daleko poza miastem. Oferty pod „Parcela” do Dz. Bydg. (17088)

Kupię

plac budowlany lub dom centrum miasta z ogrodem wolnym mieszkaniem 4-5 pokoi, wpłata 10-15.000 zł reszta w przeciągu 1 roku. Zgłosz. filja Dzien. Bydg. pod „25 tysięcy”. (10465)

LEKCJE

Lekcje (17135)
gry na fortepianie początkującym także poza domem. Plac Piastowski 7.

POSADY WOLNE

Stała
placę, zwrot podróży otrzymają prócz prowizji zastępcy losowi. Zgłosz. „Kredyt”, Lwów, Kilińskiego 3. (16630)

Inteligentni (17158)
wymowni panowie zgłoszą się 9-11 3-go Maja 20/5.

Majster

do cegielni mechanicznej potrzebny. Zgłoszenia z odpisem świadectw składać Biuro Ogłoszeń Grudziądz, Tuszweska Grobla 50, m. 3. (17146)

Czeladnik

kowalski młodszy potrzebny. Kraass, Bydgoszcz, Fordońska 28. (10451)

Kucharka

do wszystkiego. Wileńska 9, m. 5. (10475)

Służąca

z gotowaniem potrzebna. Sentkowska, Plac Wolności 1. (10470)

Służąca

z gotowaniem potrzebna zaraz. Dworcowa 71, m. 2. (17144)

Dziewczyna

inteligentna do lekkich prac i obsługi gości potrzebna. Gdzie? wskaże Dziennik.

Dziewczyna

do wszystkiego potrzebna. Ul. Magdzińskiego 9, m. 5. (17160)

Służąca

z gotowaniem potrzebna. Kołtąta 2, III. (10450)

Pana

do kiosku z kaucją. Gdańska 136. (10482)

Uczeń

piekarski potrzebny zaraz. Jastrzebski, Chelmska. (17064)

Uczeń

potrzebny. Koncesjonowany zakład elektrotechniczny, Jäckowskiego 18. (17131)

Służąca

do wszelkich prac z gotowaniem potrzebna. Cieszkowskiego 11, m. 1. (10476)

Uczeń

stolarski i chłopiec do posyłek potrzebni. Świątek, Pomorska 15. (10451)

POSADY POSZUKUJA

Panienska
lat 18, zamilowaniem do dzieci, poszukuje posady. Of. Dz. Bydg. pod „Teresa”. (17129)

Krawiec

poszukuje posady na większe sztuki, męsko-damski, względnie przyjmuje prace po domach jak również krawcy i krawczyźnie prosię zamawiać wykrojki najmłodniejsze. Oferty do Dziennika „K.R.”. (17114)

Dziewczyna

pracowita, rzetelna z gotowaniem i dobrym świadectwem poszukuje posady od 1 października do samotnego pana, lub bezdzietnego małżeństwa. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Rzetelna 12”. (17113)

Pracowniczka

Komunalnej Kasy Oszczędności szuka posady jako księgowa lub kasjerka tylko w większym przedsiębiorstwie lub interesie. Łaskawe zgłoszenia pod „K. K. O.” (17147)

DZIERŻAWY

Skład

z mieszkaniem wynajmę. Hetmańska 8. (10434)

Skład

wynajmę tanio. Długa 5. (17140)

Pralnia-prasownia
w pełnym biegu do wynajęcia zaraz. Sniadeckich 28. (17160)

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkanie (17111)
trzy-pokojowe z kuchnią od 1. XI poszukuje. Of. do Dziennika pod „A. B.”

Nowoczesne

5 pokojowe mieszkanie z łazienką, parter lub I piętro w centrum miasta poszukuje. Of. filja Dzien. Bydgoskiego pod „Nowoczesne”. (10473)

Bilanse

zestawia i rewiduje — księgi handlowe zakłada i reguluje — mniejszym przedsiębiorstwom księgowość własnymi siłami biurowymi prowadzi

W. Kapturkiewicz
sądowo zaprzys. rewizor ksiąg
Bydgoszcz (11335)
Marsz. Focha 17, tel. 62.

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie
czteropokojowe łazienka wynajmę. Kujawska 2, Zbożowy Rynek. (17133)

5 pokojowe
komfortowe, wysoki parter. Zacisze 9. Wiad. tel. 33 lub 313. (17123)

Dwa
pokoje z kuchnią do wynajęcia. Piękna 20. (17126)

Mieszkanie
3 pokojowe obszerne nowo odremontowane, tani czynsz z powodu wyjazdu sprzedaje z meblami za bezcen byle zaraz. Informacji udzieli Donaj, Dworcowa 60. (17157)

Dwa
pokoje kuchnia wynajmę. Ks. Skorupki 86. (17125)

Pokój
z kuchnią wynajmę. Stawowa 19. (17130)

5 pokoi (16923)
II piętro, z przynależnościami wdzierzawi zaraz gospodarz. Wiadomość: Św. Jańska 21, portjer. Warunki: Chwytwo 6-14

Mieszkanie
5 pok. central. ogrzewanie do wynajęcia. 3-go Maja 22, gospodarz. (17052)

Mieszkanie
jednopokojowe w śródmieściu do wynajęcia zaraz wprost od gospodarza. Adres wskaże Dziennik Bydg. (17117)

6 pokoi (10484)
wolnych. Gdańska 60.

3-4 pokoje
elektryczne światło, łazienka, poszukuje urzędnik wprost od gospodarza. Oferty Dziennik „Urzednik etatowy”. (17128)

4-pokojowe
ul. Gdańska, miesięcznie 55 zł. Sniadeckich 12. (10481)

3 pokojowe
centrum, czynsz 50 zł. Sniadeckich 13. (10480)

5 pokoi
wyzierzawi zaraz gospodarz. Wiadomość portjer Gamma 4. Warunki: Chwytwo 6-14. (16925)

Pokój
Długa 49, II. (17127)

Pokój
umeblowany. Staszica 5, m. 5. (10452)

Pokój
1-2 do wynajęcia. Zamajskiego 15-2. (10472)

Tanio (10459)
próżny pokój. Adres filja.

2 pokoje
dobrze umebl. od 1 października do wynajęcia. Gdańska 28, m. 4. (10467)

Pokój
umebl. Chwytwo 12, III ptr. (17138)

Pokoje
1-2 komfortowo umebl. zaraz do wynajęcia. Kościuski 10, m. 5. (17136)

Pokój
dobre umeblowany. Mazowiecka 3, m. 4. (10456)

Pokój
centralne ogrzewanie 2 osoby. Św. Trójcy 35, mieszkanie 15. (17150)

Pokój wolny
ładne
1-2 pokoje ewtl. 2 panów Grunwaldzka 5/6. (17076)

Elegancki (10461)
pokój centrum. Pomorska 3.

Pokój
dobrze umeblowany. Mazowiecka 3, m. 4. (10456)

Pokój
centralne ogrzewanie 2 osoby. Św. Trójcy 35, mieszkanie 15. (17150)

Pokój
dobre umeblowany. Mazowiecka 3, m. 4. (10456)

Pokój
centralne ogrzewanie 2 osoby. Św. Trójcy 35, mieszkanie 15. (17150)

Pokój
niekrepujący. Gdańska 85 m. 4. (10464)

Pokój
telefon, łazienka. Plac Wolności 1-4. (10469)

Pokój
frontowy. Piotra Skargi 12, m. 1. (10468)

Pokój
umeblowany. Wileńska 12, m. 3. (10466)

Pokój
umeblowany. Marszałka Focha 14, m. (10460)

Pokój (10462)
dla pana, oddzielne wejście. Chocimska 8-4.

Pokój (10462)
dla pana, oddzielne wejście. Chocimska 8-4.

Pokój (10462)
dla pana, oddzielne wejście. Chocimska 8-4.

Pokój (10462)
dla pana, oddzielne wejście. Chocimska 8-4.

Pokój (10462)
dla pana, oddzielne wejście. Chocimska 8-4.

Pokój (10462)
dla pana, oddzielne wejście. Chocimska 8-4.

Pokój (10462)
dla pana, oddzielne wejście. Chocimska 8-4.

Pokój (10462)
dla pana, oddzielne wejście. Chocimska 8-4.

Pokój (10462)
dla pana, oddzielne wejście. Chocimska 8-4.

Pokój (10462)
dla pana, oddzielne wejście. Chocimska 8-4.

Pokój (10462)
dla pana, oddzielne wejście. Chocimska 8-4.

Pokój (10462)
dla pana, oddzielne wejście. Chocimska 8-4.

Pokój (10462)
dla pana, oddzielne wejście. Chocimska 8-4.

Pokój (10462)
dla pana, oddzielne wejście. Chocimska 8-4.

Pokój (10462)
dla pana, oddzielne wejście. Chocimska 8-4.

Pokój (10462)
dla pana, oddzielne wejście. Chocimska 8-4.

Pokój (10462)
dla pana, oddzielne wejście. Chocimska 8-4.

Pokój (10462)
dla pana, oddzielne wejście. Chocimska 8-4.



Dobrych lokatorów dostałem przez drobne ogłoszenie w „Dzienniku Bydgoskim” którego każdy czyta Drobne ogłoszenia są szybko pomocą w załatwianiu każdego interesu. Muszą one jednak z znajdować się we właściwej gazecie t. j. w „Dzienniku Bydgoskim”.



PIERWSZY POŁÓW.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzonym ogłoszeniu o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdynski: Mieczysław Mistał w Gdyni.